

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, sobota, 22 grudnia 1945 r.

Nr 297

Trzyletni plan

Trudności gospodarcze, jakie przeżywamy obecnie, nie są naszym monopol. Dzieli je wraz z nami cała Europa. Wszędzie bowiem uległy zniszczeniu fabryki, zdewastowane zostały gospodarstwa wiejskie, powszechny jest brak surowców i pół-fabrykatów. — Przeciętym obywatel mierzy przyszłość miarą obecną, nie zdając sobie sprawy z ogromu wysiłków potrzebnych, by pchnąć znów na normalne tory koło obrotów gospodarczych. Nie docenia również roli, jaka w tym ważnym zagadnieniu przypada jemu samemu. Wydaje mu się, że wystarczy, jeśli gdzieś w stolicy przeprowadzić się będzie te, czy owe pertraktacje, wydawać takie czy inne zarządzenia. On zmęczony wieloletnią okupacją, może chyba odpocząć lub starać się o zapewnienie sobie natchmiastowego dobrobytu na własną rękę. — Całe szczęście, że nie wszyscy rozumują w ten sposób, bo w zniszczonym straszliwie kraju nie mielibyśmy już dosłownie nic. A tymczasem — jak to ostatnio podkreślił w swym przemówieniu min. przem. Minc — w odbudowie przemysłu, w porządkowaniu stosunków gospodarczych wyprzedzamy nawet kraje zachodu, znajdując się w daleko lepszej sytuacji wyjściowej.

Depresja obecna różni się zasadniczo od przedwojennych kryzysów gospodarczych. Wówczas świat chorował na anemię rynków zbytu, gdy dziś zasadniczą chorobą jest anemia produkcji. Ta nowa choroba wymaga nie tylko odbudowy zniszczonych fabryk, zdobycia potrzebnych dla produkcji surowców ale w pierwszym rzędzie zmobilizowania energii ludzkiej do jak najofiarniejszego wysiłku. Przełamanie lenistwa, przełamanie braku odpowiedzialności w pracy i nieuczciwości — to zasadnicze warunki poprawy naszego bytu.

Polska powojenna posiada wszystkie obiektywne dane, by stać się państwem gospodarczo silnym: rozporządza potężnymi zasobami węgla, najważniejszego bodaj surowca przemysłowego, który w drodze wymiany handlowej otworzyć nam może wszystkie rynki europejskie; naród nasz reprezentuje potężny rezerwuuar sił roboczych, z którego dotychczas w dużej mierze korzystali obcy, a który obecnie będzie zmobilizowany dla zaspokojenia naszych własnych potrzeb, i wreszcie posiadamy silne rolnictwo, które choć w chwili obecnej walczy z nieszczęsnymi skutkami okupacji i wojny, jednak posiada wszelkie dane po temu, by wkrótce okrzepnąć i zapewnić dostateczną podstawę aprowizacyjną dla ludności całego kraju.

W oparciu o te trzy zasadnicze filary naszej odbudowy gospodarczej mógł min. Minc rozwinąć swój trzyletni program uprzedmiotowienia Polski, mógł roztoczyć przed oczyma znękanych codzienną walką o byt ludzi wizję nie tak znów odległej przyszłości, kiedy to „staniemy się jednym z krajów produujących wśród średnich państw europejskich”.

W dotychczasowych naszych wysiłkach zaznaczał się brak myśli konstruktywnej, obliczonej na dalszą metę. Niejednokrotnie zmuszeni byliśmy do doraźnej łataniny, by stawić czoło nagłym trudnościom, wynikającym z niedowładu tej czy innej gałęzi naszego aparatu gospodarczego. W szczególności transport, który jest przecież — jak to wykazały lata wojny — najważniejszym bodaj czynnikiem w koordynacji różnych gałęzi wytwórczości, wykazał poważne niedomogi. Od uzdrowienia tego odcinka naszego aparatu państwowego zależeć będzie przede wszystkim czy zdołamy w pełni zrealizować nasz trzyletni plan gospodarczy. Plan ten — jak wiadomo — przewiduje wzmoczenie wytwórczości w różnych gałęziach przemysłu. — Przed wojną byłoby to niemożliwe. Przemysł ciężki, stanowiący w bardzo znacznym odsetku własność zagranicznego kapitału, związany umowami kartelowymi nie miał swobody ruchu. O podwyższeniu produkcji nie decydowały potrzeby konsumcyjne społeczeństwa, nie decydowała chłonność rynków zagranicznych ale wyłącznie umowy międzynarodowych

Zbrodnicza działalność SS

London (PAP). Agencja Reutera donosi, że dnia 20 grudnia upłynął miesiąc od rozpoczęcia procesu przeciwko niemieckim przestępcom wojennym w Norymberdze. Prokurator Warron Farr kontynuował swe przemówienie, oskarżając organizację SS.

Prokurator przedstawił trybunałowi zaprzysiężone zeznania kierownika głównego urzędu kolonizacyjnego przy komendzie SS, obergruppenfuhrera Hofmana, który stwierdza, że rozkazy wysiedlania osadników polskich i żydowskich oraz wszystkich, którzy nie przyznawali się do pochodzenia niemieckiego otrzymał od Heidericha. Na ziemi polskiej, które miały być zgernizowane sprowadzono Niemców mieszkających przed wojną poza granicami Rzeszy.

Najmniej inteligentnym jest Streicher

Norymberga (PAP). Korespondent PAP donosi, że Amerykanie nie szczędzą wysiłków,

aby 20 głównych przestępców wojennych, zajmujących ławę oskarżonych w procesie norymberskim zbadać najbardziej wszechstronnie również pod względem lekarskim i psychicznym. Po szczegółowym zbadaniu stanu zdrowia nastąpiło obecnie badanie stopnia inteligencji przy zastosowaniu nowoczesnych „testów” psychotechnicznych. Badanie to polega na zadawaniu pacjentom szeregu pytań, a z trafności i szybkości odpowiedzi wyprowadzane są wnioski o stopniu inteligencji badanego. Wyniki oblicza się na punkty, przy czym z dotychczasowej praktyki wynika, że rezultat ponad 129 punktów uzyskuje zaledwie 20 proc. osób zbadanych. Stan intelektu „pacjentów” norymberskich na podstawie przeprowadzonych badań przedstawia się jak następuje: Schacht 143 punkty, Goering i Neurath po 138 punktów, Papen 134, Frank, Funk i Fritze po 130 punktów, Sperr 128, Jodl i Rosenberg po 127, Frick 125, Sauckel — 118 i wreszcie najmniej

inteligentnym ze wszystkich okazał się Streicher, który otrzymał 116 punktów. Jak wynika z tego zestawienia apostołowie hitlerizmu są na ogół ludźmi inteligentnymi. Zwiększa to jeszcze bardziej ich winę i odpowiedzialność przed całym cywilizowanym światem, że będąc ludźmi o pewnym poziomie intelektualnym, stosowali najbardziej potworny system gnębienia ludności.

Zbrodniarzy obwozić w klatkach

London (PAP). Agencja Reutera donosi z Norymbergi, że trybunał międzynarodowy otrzymuje liczne listy od obywateli niemieckich z żądaniem, aby Goering, Hess i inni przestępcy wojenni zostali obwożeni w klatkach po zniszczonych i zbombardowanych miastach niemieckich.

Ponowna choroba Kaltenbrunnera

London (PAP). Agencja Reutera donosi, że naczelnik niemieckiej policji bezpieczeństwa gen. Kaltenbrunner uległ ponownemu atakowi mózgowemu i prawdopodobnie będzie musiał być przewieziony do szpitala.

Kierownicy organizacji SS

Do organizacji SS należało 7 oskarżonych i zajmowali oni w niej kierownicze stanowiska. A to: Joachim von Ribbentrop, Rudolf Hess, Ernst Kaltenbrunner, niobecnym Marcin Bormann, Fritz Sauckel, baron von Neurath i Seyss Inquart.

Do policji bezpieczeństwa należało około 3000 osób. Gestapo natomiast liczyło około 50 tys. ludzi. Ta przestępcza banda wymordowała setki tysięcy ludności cywilnej w krajach okupowanych, wprowadzając w ten sposób w życie polityczny program hitlerowców usunięcia wszystkich elementów niepożądanych pod względem politycznym i rasowym.

Hitler bał się Słowianom dać broń do ręki

London (PAP). Agencja Associated Press donosi z Norymbergi, że wśród dokumentów zebranych przez oskarżenie znajduje się również tajny raport dotyczący konferencji w kwaterze głównej Hitlera z dnia 8 czerwca 1943 r., który został odczytany na posiedzeniu trybunału. Dotyczy on osobistego stosunku Hitlera do generała rosyjskiego, zdrajcy Własowa i jego armii. Hitler stwierdził, że oddział ten jest tylko oddziałem propagandowym i że nie można polegać na nim jako na jednostce wojskowej. Gen. Zeitzler zapewnił Hitlera, że siła tzw. armii Własowa nie przekracza liczebności jednego pułku i że żołnierze ci są zawsze otoczeni grenadierami niemieckimi. Hitler sprzeciwiał się zawsze projektowi swoich generałów „dania Słowianom broni do ręki” i nie pozwolił na utworzenie milionowej armii ukraińskiej w roku 1943, która według planów niemieckiego sztabu generalnego miała walczyć u boku Niemiec. Obawa Hitlera przed uzbrojonymi Słowianami nie przeszkodziła jednak temu, że armia niemiecka posługiwała się 233 tys. jeńców radzieckich, których część była pod groźbą śmierci użyta do pracy na tyłach armii niemieckiej, a część wcielona do batalionu pierwszej linii.

Ucieczka hitlerowców

London (PAP). Agencja Reutera donosi z Duisburga, że 40 więźniów niemieckich należących do organizacji SS uciekło z pociągu, którym przewożono ich z Hamm do Belgii. Poszukiwania za zbiegami trwają.

Zgon gen. Pattona

London (obsł. wł.). — Szef sztabu 7 armii amerykańskiej gen. brygady John Willem podał oficjalnie do wiadomości, że generał Patton, b. dowódca III-ej armii amerykańskiej, zmarł 21-go bm. o godz. 17.50. Żona generała, która przeżyła do meza natychmiast po katastrofie samochodowej, była przy nim w chwili jego śmierci.

„Dążenie do pokoju musi być oparte na sile”

Oreddie prezydenta Trumana do Kongresu

Waszyngton (PAP). Prezydent Truman zwrócił się do Kongresu z oredziem, w którym zaleca połączenie Ministerstwa Spraw Wojskowych i Marynarki w jednym Ministerstwie Obrony Narodowej, oraz ustanowienie przymusowej służby wojskowej. Prezydent podkreśla, że wprowadzenie w życie zaleceń przez niego zasad jest pilne i że są one koniecznym etapem na drodze do opracowania konsekwentnego programu w celu zapewnienia bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych i całego świata. Prezydent Truman przypomina, że Stany Zjednoczone drogą zapłaciły brak jednolitego dowództwa w chwili napaści Japonii i że w czasie wojny utworzenie biura szefa sztabu, obejmującego wszystkie rodzaje broni, okazało się niezbędnym w celu zaradzenia trudnościom. Przechodząc do spraw ogólnych prezydent podkreślił, że „żadne państwo nie wątpi dzisiaj o dobrej woli Stanów Zjednoczonych do utrzymania trwałego pokoju na świecie. Dążenie do pokoju musi być oparte jednak na sile. Pewna część narodu amerykańskiego — powiedział prezydent Truman — pragnie zapomnieć o wszystkim co wiąże się z wojną, ale czy chcemy tego czy nie chcemy, musimy uznać, że zwycięstwo osiągnięte przez nas obarczyło nasz naród wielką odpowiedzialnością, dzięki temu, że zajął on jedno z pierwszych miejsc w stosunkach międzynarodowych. Wraz z narodami zjednoczonymi musimy być gotowi do poniesienia ofiar w celu utrzymania świata przed przyszłymi agresjami. Musimy utrzymać w stałym pogotowiu nasze siły zbrojne, wystar-

czające dla przekonania każdego ewentualnego napastnika, że jesteśmy zdecydowani absolutnie do utrzymania trwałego pokoju”. Spośród argumentów, przemawiających na korzyść unifikacji sił zbrojnych amerykańskich prezydent Truman powołuje się na to, że w razie wybuchu konfliktu światowego wymagana będzie jednocześnie akcja na ziemi, morzu i w powietrzu. Dlatego też konieczne jest stworzenie w czasie pokoju organizacji wojskowej, zdolnej do szybkiej odpowiedzi w razie niespodziewanego ataku. Prezydent Truman podkreślił wreszcie, że pomiędzy Ministerstwem Spraw Zagranicznych a Obroną Narodową powinna być ścisła współpraca. Polityka wojskowa powinna zawsze być uzgodniona z polityką zagraniczną. Polityka Stanów Zjednoczonych powinna być przeprowadzona tak, aby stała się ona odbiciem i wyrazem zobowiązań przyjętych wobec narodów zjednoczonych. Polityka Stanów Zjednoczonych powinna opierać się na znajomości sił i zamiarów innych narodów. Prezydent i władze cywilne powinny mieć możliwość swobodnego komunikowania się z siłami zbrojnymi w celu otrzymania informacji co do ogólnej strategii i rozdziału kredytów. Prezydent w zakończeniu swego oredzia oświadcza, że zdaje sobie doskonale sprawę z ogromu i trudności zadania. Jednakże gdy zadanie to będzie zakończone, Stany Zjednoczone będą mogły z całą odpowiedzialnością przystąpić do wykonania programu, który zmierza do pokoju i bezpieczeństwa światowego.

Rozmowy moskiewskie mają przebieg pomyślny

London (obsł. wł.). Ze źródeł amerykańskich donoszą, że dotychczasowy wynik rozmów w Moskwie jest pomyślny i że rozmowy odbywają się w bardzo przyjacielskiej atmosferze.

Moskwa (obsł. wł.). Wczoraj, w godzinach popołudniowych odbyła się konferencja trzech ministrów, na której przewodniczył min. Byrnes. Tematem rozmów miały być sprawy związane z energią atomową.

Trzej ministrowie otrzymali notę od greckiej organizacji lewicowej EAM, w której zawarte jest żądanie pełnego udziału w rządzie.

Pisma radzieckie zamieściły szereg artykułów na temat żądań radzieckiej republiki gruzińskiej, w stosunku do Turcji.

Przed konferencją ministrowie Byrnes i Bevin zapoznali się z treścią artykułu zamieszczonego w pismach moskiewskich, w którym wysuwane jest żądanie zwrotu terenów nad morzem Czarnym, które należą obecnie do Turcji.

Moskwa (PAP). Radio brytyjskie podało wiadomość o rozmowach min. Bevin z przedstawicielami Kanady, Nowej Zelandii i Australii.

potentatów, dla których my byliśmy quantite negligible. Obecnie, dzięki nacjonalizacji, dzięki zrzuconiu pęt międzynarodowej kurateli, możemy decydować sami o kierunkach naszego rozwoju.

Plan trzyletni min. Minca bierze w pierwszym rządzie pod uwagę wykorzystanie wzmoczonego potencjału przemysłowego jaki uzyskaliśmy dzięki przesunięciu się naszych granic ku zachodowi. Tak np. w produkcji węgla mamy dojść do stu milionów ton rocznie. Jest to cyfra zupełnie realna, gdyż znajdujące się dziś w granicach Polski kopalnie miały przed wojną właśnie takie wydobyć. Także przemysł metalowy może bez trudu osiągnąć przewidziane planem wyniki, wykorzystując możliwości ziem odzyskanych. W planie przewiduje się produkcję 20 tys. wago-

nów kolejowych rocznie. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że produkcja przedwojenna samej tylko fabryki wrocławskiej, największej fabryki tego rodzaju na świecie, obracała się właśnie w tych granicach.

Plan jest realny. — Czy papierowe postulaty przybiorą jednak kształty realne? Zależać to będzie w pierwszym rzędzie od nas samych. — Musimy zacisnąć zęby. Musimy sobie powiedzieć, że jest źle — nie tylko u nas — ale że może być lepiej, jeżeli wszyscy weźmiemy się do rzetelnej, uczciwej pracy, nie szczędząc sił i energii.

Rozmawiałem niedawno z kimś, kto wrócił z Norwegii, kraju biednego, gdzie aprowizacja szwankuje na pewno bardziej niż u nas. A przecież Norwegowie — bez względu na to,

jakie kto zajmuje stanowisko — pracują bez wytchnienia w przekonaniu, że po pewnym okresie zaciskania pasa wrócą do dawnego dobrobytu. — Czyżbyśmy my, Polacy, dla których możliwości nie zamykają się w granicach przedwojennych ale w ogromnej mierze się przerastają, nie mieli się zdobyć na solidarny wysiłek? — Niecierpliwość to wielka wada uniemożliwiająca działanie na daleką metę. Czas doprawdy abyśmy się jej wyrzuli. — Przestańmy też filozofować. Przestańmy szukać zbawczych rad, dla naprawy stosunków w tych dziedzinach wytwórczości, z którymi nie mamy nic wspólnego. — Ograniczmy się do jednego: pracujmy! — Każdy w swoim zawodzie ale rzetelnie i uczciwie. — A wówczas na pewno będzie wnet lepiej nam wszystkim.

J. B.

Likwidacja przemysłu wojennego w Zagłębiu Ruhry

London (BBC). Jak donoszą z Niemiec, w piątek ma być opublikowane zarządzenie brytyjskiej władzy okupacyjnej, odbierające Niemcom zakłady ciężkiego przemysłu w Zagłębiu Ruhry. Jak donoszą, plan ten przewiduje odebranie bez rekompensaty przemysłu metalowego, kopalni węgla i wiele innych przedsiębiorstw. Władze brytyjskie będą zarządzały tymi obiektami przemysłowymi aż do chwili, kiedy przyszłość Zagłębia Ruhry zostanie rozstrzygnięta już ostatecznie przez sojuszników.

Oddzielić Zagłębie Ruhry od Rzeszy niemieckiej

Waszyngton (PAP). Komisja do Zagranicznych Spraw Gospodarczych Stanów Zjednoczonych, która ulegnie likwidacji w najbliższej przyszłości zaleca rządowi USA oddzielenie Zagłębia Ruhry i Nadrenii od Rzeszy niemieckiej, aby w ten sposób zapobiec odbudowie niemieckiego przemysłu wojennego, mogącego zagrozić na nowo bezpieczeństwu świata.

Sensacyjna „kariera” hitlerowskiej księżny

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi z Batawii o aresztowaniu księżny Brandenburg von Oltensde, wdowy po przywódcy hitlerowców holenderskich, który zmarł w więzieniu po aresztowaniu go przez władze holenderskie na początku wojny. Aresztowana wyszła drugi raz za mąż za Japończyka Sarawę, którego władze brytyjskie poszukują jako przestępcę wojennego.

Brak chleba we Francji

Paryż (PTT). Francuski minister zaopatrzenia oświadczył, że nadchodząca zima będzie bardzo ciężka dla Francji o ile aliansi, a przede wszystkim Ameryka, nie przyjdą Francji z pomocą. Już obecnie daje się zauważyć we Francji dotkliwy brak chleba.

Ograniczenie zużycia energii elektrycznej we Francji

Paryż (PAP). W związku z kryzysem produkcji energii elektrycznej we Francji wywołanym brakiem węgla, Rada Ministrów wprowadziła szereg ograniczeń w używaniu energii elektrycznej. Prąd dla celów domowych będzie w ciągu dnia okresowo wyłączany. Czas pracy metro wieczorem zostaje skrócony, teatry i kina nie mogą przekraczać swych norm pod groźbą natychmiastowego przerwania dostawy prądu. Największe znaczenie dla kraju posiadają jednak ograniczenia zużycia energii elektrycznej w przemyśle. Przemysł, który nie posiada prawa pierwszeństwa, będzie unieruchomiony przez 3 dni w tygodniu.

Skazanie córki Mussoliniego

Berno (PAP). Radio szwajcarskie podało, że Edda Ciano, córka Mussoliniego i wdowa po b. ministrze spraw zagranicznych, została skazana przez trybunał w Messynie na 2 lata przymusowego pobytu na wyspach Liparyjskich, gdzie za rządów faszystowskich więziono demokratów włoskich.

Churchill w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton (PAP). Z Białego Domu komunikują, że Winston Churchill przybędzie w połowie stycznia 1946 r. na Florydę na wywczas. Dnia 5 marca Churchill wygłosi na uniwersytecie w Fulton odczyt, poświęcony polityce międzynarodowej, a następnie będzie gościem prezydenta Trumana.

Izba Lordów przyjęła ustawę o pożyczce

London (PAP). Izba Lordów przyjęła ustawę o pożyczce amerykańskiej 90 głosami. Ustawę tej sprzeciwiło się tylko 8 członków.

Państwowa Komisja dla spraw kopalń

London (obsł. wł.). Nowy projekt upaństwowienia kopalń przewiduje nie tylko upaństwowienie jako takie, lecz obejmuje również unarodowienie wszystkich przemysłów pomocniczych i transportowych. Projektuje się utworzenie niezależnego wydziału pod nazwą „Państwowa Komisja dla spraw kopalń”.

Współzawodnictwo miast amer. o siedzibę ONZ.

London (obsł. wł.). Przedstawiciele 4 miast amerykańskich: Nowego Orleanu, Cincinnati, Saint Louis i Ridgela przedłożyli komisji swoje argumenty podkreślając każdy, że tylko w jego mieście Organizacja Narodów Zjednoczonych będzie miała odpowiednie warunki.

Unifikacja sił zbrojnych w U. S. A.

London (BBC). Prezydent Truman wysłał do Kongresu amerykańskiego orędzie, w którym proponuje, aby flotę, marynarkę i lotnictwo złączyć w ramach departamentu obrony narodowej. Prezydent Truman oświadczył również Kongresowi amerykańskiemu, że w celu obrony pokoju, Stany Zjednoczone muszą utrzymać swoją siłę wojskową przez przymus wojskowy u młodzieży w wieku od 18—20-ego roku życia.

Unifikacja sił zbrojnych i wojska — oświadczył prezydent Truman — są czynnikami programu zmierzającego do zapewnienia bezpieczeństwa Stanom Zjednoczonym i pokoiu oraz bezpieczeństwa świata.

Burza na kanale la Manche

London (BBC). Burza zalewająca w tych dniach w kanale la Manche zapędziła na wybrzeże angielskie miny, które wybuchając wyrządziły szkody.

Miny te wyrwały w trzech miejscach część szosy i przerwały na 160 m falochron w jednym z portów w południowej Anglii.

Nowe wyspy na morzu Arabskim

London (PAP). Agencja Reutera donosi, że po ostatnim trzęsieniu ziemi powstały na morzu Arabskim trzy nowe wyspy pochodzenia wulkanicznego.

Dr Renner prezydentem Austrii

London (PAP). Premier prowizorycznego rządu austriackiego dr Karl Renner został jednogłośnie wybrany na prezydenta Austrii w głosowaniu obu izb.

Wiadomość ta została podana przez rozgłoszenie wiedeńskie.

Nowy rząd austriacki

London (PAP). Agencja Reutera donosi, że nowy gabinet austriacki składa się z członków partii ludowej, 6 socialistów, 1 komunisty i 2 bezpartyjnych. Podział tek w nowym gabinecie jest następujący: kanclerz i minister spraw zagranicznych — Leopold Figl z partii ludowej, wicekanclerz — Adolf Schaerf, socjalista, minister spraw wewnętrznych — Oskar Helmer, socjalista, minister oświaty — Feliks Murders, ludowiec, minister sprawiedliwości — Józef George, bezpartyjny, minister finansów — George Zimmermann, bezpartyjny, minister rolnictwa — Józef Kraus, ludowiec, minister handlu — Eugen Fleischer, ludowiec, minister aprowizacji — Franz Fenzel, socjalista, minister bezpieczeństwa publicznego — Karol Meisel, socjalista, minister transportu — Vinzent Ubeleis, socjalista, minister planowania — Peter Krauland, ludowiec, minister energii elek-

trycznej — Karol Altman, komunista, minister bez teki — Wienberger, ludowiec. Rząd rozpocznie swoje urzędowanie po wyborze prezydenta republiki, którym ma zostać dotychczasowy kanclerz austriacki Karol Renner.

Pierwsze posiedzenie parlamentu austriackiego

London (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Wiedniu odbyło się pierwsze posiedzenie niedawno wybranego parlamentu austriackiego. W posiedzeniu wzięli udział 4 dowódcy wojsk sojuszników stacjonujących w Austrii. Sesję otworzył Karol Seitz, najstarszy 76-letni poseł parlamentu, który był wybranym w 1919 roku pierwszym prezydentem republiki austriackiej i był przez długie lata burmistrzem Wiednia. Następnie kanclerz Renner złożył sprawozdanie z działalności rządu tymczasowego, podkreślając trudności jakie stały przed Austrią, która posiadała jeden rząd cywilny i cztery działające na jej terytorium zarządy wojskowe. Oświadczył on, że sytuacja ekonomiczna Austrii poprawiła się znacznie. Kanclerz Renner zażądał natychmiastowego przyłączenia południowego Tyrolu do Austrii.

Kat getta łódzkiego przed sądem

Łódź (PAP). W Sądzie Specjalnym w Łodzi rozpoczęła się wczoraj sprawa volksdeutscha Rudolfa Krampa, zastępcy kierownika łódzkiego getta Hansa Bibona. Według aktu oskarżenia Kramp brał udział w prześladowaniu 200 000 Żydów, osadzonych przemocą w getcie, a następnie w wywożeniu ich do obozów zniszczenia. Rudolf Kramp, który przed wojną pracował w wydawn. „Głosu Porannego” w Łodzi jako maszynista, do winy się nie przyznaje. Twierdzi, że przyjął volkslistę i pracę w getcie zmuszony przez Niemców. Żydom starał się pomagać. Przewód sądowy otwierając gehennę Żydów w łódzkim getcie

przeczy zeznaniom Krampa. Świadkowie stwierdzają, że Kramp był istotnie prawą ręką Bibona. Osobiście odwoził transporty ludzi do obozów zniszczenia, ponadto sam przeprowadzał rozdział rzeczy po pomordowanych Żydach. Z Bibonem i z całą tzw. gettoverwaltung łączyły go przyjacielskie stosunki. Świadkowie kreślą również sylwetkę oskarżonego. Był to człowiek dwulicowy, który za drobne przysługi w postaci papierosów czy chleba starał się wydobyć od Żydów dane, dotyczące nastrojów w getcie, ich stosunku do Niemców itp. Rozprawa trwa.

Apel pracowników kolejowych

Katowice (PAP). Odbyta w 17 bm. w Katowicach konferencja przedstawicieli pracowników DOKP w Łodzi i DOKP w Katowicach, mająca na celu konieczność usprawnienia transportu kolejowego, wystosowała do pracowników kolejowych wszystkich DOKP w Polsce następujący apel:

„Kolejnictwo polskie — nerw życia gospodarczego kraju — nie spełnia swego zadania. Na nas kolejarzy ciąży obowiązek dzwignięcia maszyny kolejowej państwa. Musimy jasno zdać sobie sprawę z tego, że osiągnięcie rozwoju dobrobytu i pokojowej odbudowy kraju, do której po 6-letnich zmaganiach wojennych zdążamy, zależy w pierwszym rzędzie od usprawnienia transportu, od stworzenia sobie sieci dróg żelaznych, które dadzą nam możliwości normalnego przewozu towarów i ludzi, oraz zapewnią krajowi eksport i wóz. Bez rozwiązania sprawy transportu nie nam nie przyjdzie z naszych krwawo zdobytych granic, które łącząc bogactwo złożeń

węglowych z szerokim wybrzeżem morskim, mają nam dać siłę i moc ekonomiczną państwa. Dlatego też dziś my, kolejarze DOKP Łódź i DOKP Katowice, zwracamy się do naszych kolegów z całego kraju o zapoczątkowanie wysiłku pracy na niwie kolejarskiej. Tak jak górnik i hutnik wypełnił swe zadania w całości, tak my w ciężkich dniach odbudowy transportu dajmy z siebie wszystko. W rozpoczynającym się wysiłku pracy przyjmujemy na siebie następujące zobowiązania: 1) podnieść i utrzymać dyscyplinę na kolei, 2) wypełnić w 100 proc. planowy spływ węgla w grudniu, 3) przejść na pracę według rozkładów jazdy, 4) zastosować w całej DOKP planowanie pracy i codzienną kontrolę wypełniania, 5) nie dopuszczać do awarii, 6) zlikwidować nadwyżki i kradzieże na kolejach.

Wzywamy kolejarzy całej Polski do wypełnienia z honorem obowiązków nałożonych na nas przez naród i państwo.

Ku czci ofiar spełnionego obowiązku

Warszawa (PAP). — Na XVIII Zjeździe Pełnomocników Czerwonych Krzyży, odbytym niedawno w Paryżu, przedstawiciel Polski, prezes Zarządu Głównego PCK, Ludwik Christians złożył wniosek, złożony z następujących czterech punktów:

1. w każdym kraju ku czci ofiar spełnionego obowiązku czerwono krzyżowego młodzieży Czerwonych Krzyży wzniesie świątynię Miłosierdzia,
2. zostanie ustalony dzień dla Czerwonych Krzyży wszystkich krajów, w którym co rok wszyscy członkowie Czerwonych Krzyży będą składać hołd bohaterom miłosierdzia,
3. jako datę kalendarzową proponowany jest dzień 8 sierpnia, kiedy to wielki Szwajcar Henryk Dunant zrealizował swój ideał, tworząc podwaliny pod światny gmach Czerwonego Krzyża,
4. w dniu tym każdy członek Czerwonego Krzyża winien spełnić czyn miłosierdzia.

Wniosek powyższy został już rozesłany do kół młodzieży Czerwonych Krzyży na całym świecie.

Wielka Brytania w darze dla Polski

London (PAP). Armia brytyjska przeznacza nadwyżkę zapasów wojskowych jako dar dla narodu polskiego z zaznaczeniem, że dar pochodziący od armii angielskiej jest niezależny od pomocy, której ma udzielić Anglia w ramach dostaw UNRRY dla Polski.

Ogólna wartość towarów wynosi 467 000 funtów szterlingów, na co składa się 300 000 płaszczy wojskowych, 300 000 mundurów i innych części garderoby.

Cesarz Mandżurii przekazany władzom chińskim

London (PAP). Agencja Reutera donosi z Czongkingu, że cesarz Mandżurii Teh Kank Teh, został przekazany władzom chińskim przez dowództwo radzieckie. Cesarz sprawował rządy przy poparciu wojsk japońskich i od sierpnia rb. znajduje się w niewoli.

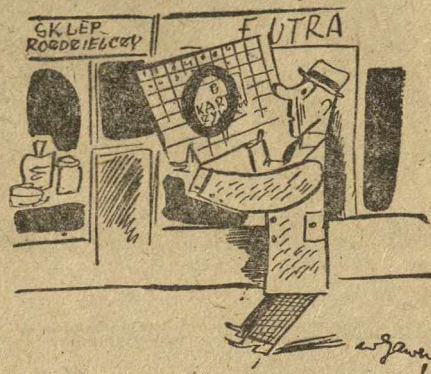
Rekonwersja w Ameryce

Nowy Jork (obsł. wł.). Sekretarz departamentu handlu i przemysłu oświadczył, że Ameryka wydała w tym roku 5 miliardów dolarów na nowe zakłady przemysłowe i maszyn.

Sprawa demobilizacji armii amerykańskiej

Waszyngton (obsł. wł.). Departament stanu podaje do wiadomości, że przeszło 700 000 żołnierzy amerykańskich z Dalekiego Wschodu znajduje się już w drodze do Ameryki i będzie wkrótce zdemobilizowanych. Od czasu dnia zwycięstwa zdemobilizowano ogółem 4 miliony żołnierzy, tzn. jedną trzecią całej armii amerykańskiej.

FRASZKA AKTUALNA



Rys. W. Gawęcki

Kartki żywnościowe

Na kartkach są krutki,
W krateszkach cyferki,
A cyfry dopiero
W sumie... dają zero.

Tad. H. Nowak

Zgon biskupa lubelskiego

Lublin (PAP). W Lublinie zmarł w 80 roku życia biskup lubelski ks. Marian Leon Fulman.

Biskup Fulman pełnił obowiązki kapłana przez 57 lat, godność biskupią sprawował w ciągu 25 lat. Zmarły był magistrem teologii, oraz doktorem honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Był odznaczony wielką wstęgą i gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski”.

Stanowisko biskupa lubelskiego pełnił od 1918 roku. W 1939 r. w chwili wkroczenia Niemców do Lublina został za swą działalność patriotyczną i kościelną skazany przez nich na karę śmierci, a następnie ułaskawiony, odsiadywał dożywotnie więzienie w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu. W lutym 1945 r. przybył do Lublina i objął z powrotem biskupstwo lubelskie.

CIECHOCINEK

Działalność zdrowiska. w nowej i demokratycznej Polsce datuje się od 21. I. 1945 r. Od tego dnia rozpoczął się okres żmudnej i ciężkiej pracy nad odbudową i przeprowadzeniem do stanu używalności poszczególnych działów gospodarki Państwowego Zakładu Źródłowego w Ciechocinku. — Okupant niemiecki przez cały szereg miesięcy systematycznie wywoził w głąb nędzy nienasyconych Niemców najcenniejsze urządzenia Zakładu, a w szczególności zabrawał wszystką bieliznę, koce, pręciernia itp.

Dyrekcja Zakładu stanęła w obliczu nieprzewidywanych trudności technicznych, chcąc za wszelką cenę w dniu 21. V. 1945 r. uruchomić sezon. — Jednakże brak sprzętu uniemożliwił wykonanie zamierzonych zadań i byłyby momenty, że okres niespełna 3-miesięczny do otwarcia sezonu wydawał się za krótki by cały ogrom zniszczeń w tym czasie pokonać.

Jednak dzięki pełnej zaparcia się pracy robotnika i pracującego inteligenta, praca poszła we właściwym kierunku i termin 21. V. 1945 r. został dotrzymany. — Pomimo otwarcia sezonu wysiłki szły i w innych kierunkach odbudowy gospodarki P. Z. Z. — uruchomiono elektrownię, wodociąg, ogrodnictwo kwiatowe, ogrodnictwo warzywne, gospodarstwo rolne, fabrykę wód mineralnych oraz warzelnię soli. Oddano do użytku gości gmach łazienek tzw. Nr 3, w których wydano 43 071 zabiegów w okresie od 21. V. do 31. X. 1945 r. — a mianowicie:

26.005 zabiegów	(kapiele borowinowe, kwasowogłowe, okłady itp.),
1.273	irygacyjnych,
3.944	solankowych,
1.627	elektroterapię, elektroterapię,
4.343	termo-solankowych,
5.879	inhalacyjnych.

Ogólna ilość zatrudnionych robotników wynosi 350 osób. Wazelenia soli zatrudniając 69 robotników wyprodukowała w tymże samym okresie czasu 2 000 ton soli, 50 000 ton soli leczniczej, 50 000 litr. ługu leczniczego, na ogólną sumę 6 000 000 zł.

Dyrekcja Zakładu dbając o należyte zaopatrzenie w wodę zdrowiskową w roku 1924 wybudowała w miejscowości Kuczek, oddlegiej o 3 km od Ciechocinka, stację pomp i wodociągów, pompującą wodę za pomocą motorów Diesla zasilanych w ropę. — Wobec braku w obecnym czasie dostatecznej ilości ropy, — dyrekcja postanowiła pompuć wodę za pomocą częściowo motorów Diesla i częściowo za pomocą energii elektrycznej i w tym celu wybudowano linie wysokiego napięcia długości przeszło 3 km. Przetapiano do przedłużenia ul. Nieszawskiej w kierunku dworca, dając w środowisku piękną aleję spacerową okoloną girlandą trawników, kwiatów i drzew ozdobnych.

Przeprowadza się obecnie remonty wszystkich gmachów tzw. łazienek nr 1, 3 i 4, elektroterapię, mechanoterapię, zmienia się układ kwiatników, trawników i kłombów kwiatowych. Jednym słowem zmienia się gruntownie szata kwiatowa. — Zakład — Cieplarnia P. Z. Z. — przygotowuje 500 000 rozmaitych kwiatów. — Tworząc Źródło-Ogród przagnie my dać jak najszerszym rzeszom polskiego ludu pracującego męcząc odzyskując siły fizyczne po ciężkich trudach pracy zawodowej i latach okrutnej okupacji niemieckiej.

Atrakcją Ciechocinka, prócz pięknej szaty kwiatowej, był, jest i będzie basen termalno-solankowy. Nie od rzeczy będzie, jeżeli podam kilka szczegółów o tym „Adriatyku Polski”.

Basen mieści się na terenie położonym pomiędzy trzema okalającymi go łożniami, zbudowany wg. najnowszych wymagań techniki, posiada rozmiary 100x40 metrów, może zatem pomieścić parę tysięcy osób naraz. Basen dzieli się pod względem głębokości na 3 odcinki — jeden głęboki od 15 do 90 cm, drugi od 1,5 mtr., trzeci wreszcie od 3,5 mtr.

Basen zaopatrzony jest we wszelkie potrzebne urządzenia, jak: drabniki, skocznie, trampoliny i ślizgi. Dookoła basenu biegnie płytka przestrzeń o szerokości 1 mtr. tzw. brodzik, w którym przed wejściem do basenu obmywa się nogi. Gwarantuje się czystość wody w basenie. Czystości tej służą i inne urządzenia a szczególnie cały system filtrów, gruntu i w obecnym roku zmieniony. Basen posiada rozległe i piękne plaże o powierzchni 20 000 m².

Jeśli mówimy o basenie nie można pominąć w żadnym wypadku milczenie nierozłącznego z basenem sąsiada „Park Zdrowia” na którego powierzchnia wynosi około 30 ha. Urządzono go na tzw. wzór angielski. Basen oraz ławice i piękne rozplanowanie parku zdrowia oraz idealna czystość powietrza daje kuracjom ugratowanie wypoczynku.

Przy wszelkich dobrodziejstwach jakie daje chorym Ciechocinek są i cienie tego pięknego zakątka, przede wszystkim na pierwszy plan wysuwa się kwestia pensjonatów, których w obecnym czasie Ciechocinek w całym tego słowa znaczeniu, nie ma. — Brak ich odbić się może katastrofalnie na dochodowości P. Z. Z.

Dworki i pensjonaty w Ciechocinku to w 80% własność polska, 10% to własność polędowska, zaś zaledwie 10% to domy poniemieckie. — W okresie okupacji właściciele polscy zostali wysiedleni do tzw. G. G. — własność ich przeszła w ręce niemieckie. Na skutek bezpośrednich działań wojennych i stworzenia na wyspach okupanta tzw. punktu zbornego w Ciechocinku, przez który przeszło około 12 000 byłych jeńców wojennych, stan i meble pensjonatów zostały w gwałtowny sposób zużyte niemal w 95%. Właściciele pensjonatów przed wojną nie wykazywali żadnej inicjatywy prywatnej a w obecnej chwili nie są w żadnym wypadku w możności dysponowania chociażby najmniejszym kapitałem, celem remontu ich nieruchomości. — Można w Ciechocinku spotkać na każdym kroku piękne domy i pensjonaty bez żadnej opieki, bez okien i drzwi, bo ich właściciele w Ciechocinku nie ma, a jeśli są, to postarali się jedynie o zabicie drzwi gwoździami. Domy te zioną niesamowitymi pustkami i grozą. Związek Właścicieli Nieruchomości rozpoczął starania o uzyskanie pożyczki, jednakże coś nie bardzo z nią jest, a czas nagli.

Ministerstwo Zdrowia zrobiło swoje dając odpowiednie kredyty „Ciechocinek w przyszłym sezonie posiadać będzie doskonałe urządzenia lecznicze dla 30 000 kuracjuszy. Inicjatywa prywatna za pośrednictwem Ministerstwa Odbudowy musi się zdobyć na zapewnienie przewidywanym kuracjom znośnych mieszkań i dogodnego w Ciechocinku pobytu.

Nasza gospodarka

Wylęgarnia ryb

W Szwaderkach na Warmii została uruchomiona przez Wojewódzki Wydział Rybacki nowoczesna wylęgarnia ryb. We wspólnie urządzonej pomieszczeniach można złożyć do wylęgu 25 miliardów ziarn ikry siei i sielawy. (PAP)

Porty polskie w listopadzie

W miesiącu listopadzie weszły do portu w Gdyni 82 statki o łącznej pojemności 105 491 NRT; opuściło port 75 statków o pojemności 86 352 NRT. W tym samym czasie do Gdańska weszło 51 statków — łącznej pojemności 82 244 NRT; wyszło — 59 statków o pojemności 67 692 NRT.

Do obu portów wpłynęły statki: polskie, radzieckie, amerykańskie, brytyjskie, szwedzkie, fińskie, norweskie i statki opatrzone banderą aliancką. Płyną pod nią statki niemieckie, przewożące repatriantów polskich.

Przeladunek towarów w obydwu portach wyniósł w listopadzie 226 017 ton. Przewieziono ogółem 129 284 tony towarów, a więc o 48 procent więcej niż w ub. miesiącu. Wywieziono 96 733 tony towarów.

Do Gdyni nadeszło m. in. 33798 t. rudy żelaznej, 11 970 ton drobnicy i 21 947 ton aptatów. Do Gdańska przybyło m. in. 200 koni i 836 sztuk bydła. Z obydwu portów wywieziono m. in. 62 197 ton węgla bukowego, 21 501 ton koksu, 784 ton sody i 2436 ton cementu.

Ruch pasażerski objął 14 529 osób. (PAP)

Rewindykacja statków gdańskich

W związku ze staraniem Polskiej Misji Morskiej w Londynie aby statki pływające dawniej pod banderą gdańską traktowane były przy rewindykacji jako statki polskie — Brytyjskie Ministerstwo Transportów Wojennych udzieliło w tej sprawie przychylną odpowiedź. Decyzja ta wymaga zatwierdzenia Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie.

Chodzi tu ogółem o około 60 statków pojemności od 55 do 4000 ton. (PAP)

Plantacje tytoniu w woj. białostockim

W województwie białostockim posiadamy wielką ilość plantacji tytoniu. Liczba plantatorów wynosi około 32 tysiące. Uprawia się trzy gatunki tytoniu: machorkę, puławski szerokolistny i „Wirginia”. Pierwsze miejsce pod względem uprawy oraz ilości dostarczonego surowca — zajmuje powiat szczuciński, drugie — augustowski, trzecie — bielski. Wspomniane powiaty mają za sobą długoletnie doświadczenie i tradycję w hodowli tytoniu. W pozostałych powiatach przeważają tzw. „dziczy plantatorzy”, to znaczy tacy, którzy na małych skrawkach ziemi uprawiają tytoń sposobem domowym.

W obecnym roku dostarczono do Zakładu Uprawy Tytoniu w Białymstoku 10% zbiorów. Termin dostawy upływa w styczniu następnego roku.

Rozwój przemysłu tytoniowego zależy od ilości plantatorów i od ich fachowego wykształcenia. Pomocnym jest Zakład Uprawy Tytoniu, dający ulgi i wskazówki chętnym rolnikom. Oprócz specjalnych magazynów tytoniu w Białymstoku, posiadamy nowoczesnie urządzone składy z centralnym ogrzewaniem w Siedlcach, mogące pomieścić 6 milionów kg surowca oraz w Grajewie — na 1 milion kg surowca. (PAP)

Województwo poznańskie znowu na pierwszym miejscu

Według przeprowadzonych obliczeń akcja zdawania świadczeń rzeczowych w miesiącu listopadzie br. przeprowadzona była najlepiej w województwie poznańskim. W ub. mies. dostarczono do punktów zyspu zboża — na terenie całej Polski — 127 182 t. zboża. Ogółem do dnia 30 listopada wpływy ze świadczeń wyniosły 385 965,4 ton. Najwięcej zboża dostarczyły w tym okresie: województwo poznańskie — 94 056 ton, pomorskie — 65 644 ton, lubelskie — 40 196 ton i łódzkie — 38 651 ton.

Roczny plan zbiorów ziemniaków wykonano zaledwie w 57,2 proc. Ogółem dostarczono 856 716 ton ziemniaków, z czego w listopadzie — 584 795,8 ton. I znowu województwo poznańskie stanęło na pierwszym miejscu — dostarczając 358 636,3 ton do punktów zbiorczych. (PAP)

Hodowcy biorą się do pracy

Na zjeździe hodowców z województwa białostockiego, odbytym ostatnio w Białymstoku, powołano do życia Związek Hodowców Bydła, Trzody Chlewnej Owiec. Zorganizowano sekcje: bydła czerwonego-polskiego oraz trzody chlewnej i owiec. W dziedzinie hodowli świń przyjęto rasy: wielką białą angielską i miejscową klapoucha. Przy hodowaniu owiec postanowiono uwzględnić przede wszystkim: świniarki i wrzósłki.

Zjazd rzucił hasło doprowadzenia stanu pogłowia zwierząt pod względem jakościowym i ilościowym co najmniej do stanu przedwojennego. Przewiduje się możliwość osiągnięcia wyników lepszych aniżeli przedwojenne. Przyczynia się do tego wydawnia współpraca z czynnikami państwowymi, które udzielają pomocy finansowej przy nabywaniu rasowych rozplodników o wysokiej wartości hodowlanej. (PAP)

Kampania żywicowania dała 1,8 mil. kg żywicy

Żywica, przez swe pochodne kalafonie i terpentyny, stała się produktem kluczowym dla przemysłu chemicznego i częściowo wojennego. Największym odbiorcą kalafonii jest przemysł papierniczy i mydlarski, terpentynie zużywa w olbrzymich ilościach przemysł leśniczy (kamfora), wojenny, lakierniczy, pasty itd. Nie dziwnego, że przedwojenne zapotrzebowanie na żywicę wynosiło się w dziesiątkach milionów złotych, których znaczna część była topiona za granicą, za import wysokiej jakości kalafonii.

Docenając aktualność problemu żywicy, władze leśne, pomimo olbrzymich trudności technicznych (brak ludzi i sprzętu), już od stycznia br. opracowały i przeprowadziły kampanię żywicowania na powierzchni około 10 000 ha, otrzymując około 1,8 miliona kg żywicy. Żywica ta przerabiana jest w destylarniach w Zagórzu i Rudniku.

Scentralizowanie finansów komunalnych

Rząd stworzył „Bank Komunalny” w Polsce

W związku z rosnącymi z każdą chwilą potrzebami finansowymi kraju, zwłaszcza zaś w celu większego usprawnienia i ożywienia kredytu dla samorządów na intensywniejszą odbudowę zniszczonych miast, szczególnie na ziemiach nowo odzyskanych, Rząd Jedności Narodowej powołuje do życia specjalnym dekretem „Bank Komunalny” z siedzibą w Warszawie i z oddziałami jego na całej Polsce.

Zadaniem i celem głównym tego Banku jest ujednolicenie polityki finansowej Państwa w stosunku do samorządów, ich przedsiębiorstw oraz Komunalnych Kas Oszczędności.

Powołany do życia Bank Komunalny jest instytucją zupełnie samodzielną z osobowością publiczną — prawną. Kapitał zakładowy Banku Komunalnego stanowią niewycofalne udziały Skarbu Państwa, związków komunalnych i K. K. O. oraz dotacje i fundusze specjalne. Bank Komunalny będzie miał tendencję unifikacyjną w zakresie obsługi kredytowej związków samorządowych oraz ich finansowanie. Bank Komunalny jest dla związków samorządowych centralą żyrową, lokacyjną i inkasową. Bank będzie obsługiwał związki samorządowe kredytem krótko-, średnio- i długoter-

minowym. Kredyt długoterminowy udzielany będzie w drodze wydawania przez Bank Komunalny obligacji, gwarantowanych przez Skarb Państwa.

Bank Komunalny przyjmuje całkowicie wszystkie aktywa i pasywa Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie i Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu w rachunku polskim. Tym samym z chwilą powstania tego Banku ulegają likwidacji obie powyższe instytucje komunalne.

Bank Komunalny będzie jedyną w swoim rodzaju instytucją kredytową w Polsce, jakiej dotychczas w Państwie naszym nigdy nie było. Nie potrzeba podkreślać, że Bank Komunalny stanie się w Państwie Polskim ze względu na zakres i cel swej obsługi instytucją potężną.

Prace nad ustaleniem statutu Banku Komunalnego powierzono stałej komisji, w której skład wchodzi ob. ob. Kazimierz Cyszkowski — Poznań, b. poseł samorządowiec jako stały referent komisji, Wacław Lipiński, radca Ministerstwa Skarbu oraz naczelnik Hebrowski z Ministerstwa Administracji Publicznej, pod przewodnictwem dyrektora departamentu Ministerstwa Skarbu Leonarda Makowskiego.

Prawda o położeniu Polaków w Niemczech

(Znamienny głos angielskiego pisma)

Prasa nasze publikuje artykuł angielskiego oficera Raft'a, który z zapałem opisuje bytność swą w wiosce polskiej w... Niemczech.

W Westfalii, jak się dowiadujemy z tych wypowiedzi, żyje 10 000 Polaków, byłych jeńców wojennych i ofiar łapanek na przymusowe roboty, którzy się tam urządzili, Niemców usunęli, ubrania ich i gospodarstwa wraz z inwentarzem zarekwirowali i mają nawet polskiego policjanta i polską szkołę. Wygląda to i brzmi bardzo idyllicznie, ta... wzorowa wioska.

My wcale nie dzielimy entuzjazmu naszego sympatycznego angielskiego przyjaciela i wcale sobie nie życzymy zakładania osiedli wraz ze szkołą i polską policją w Niemczech. Na tych 10 000 Polaków czeka ziemia i praca w Polsce. Miejsce ich jest nad Odrą, ale nie w Westfalii. Do tych zaś wiosek westfalskich trzeba jak najprędzej odsłać Niemców z województwa szczecińskiego, albo z Gdańska, Elbląga, Mazurów, Warmii, skąd bądź, byle ich tu nie było. Pół miliona Polaków z Niemiec musi jak najprędzej wrócić do kraju. Ale nie tylko w tym jest rzecz.

W angielskich kołach dyplomatycznych zauważyć można w ostatnim czasie okazywanie dobrej woli w kierunku wyrównania pewnych... niedociągnięć, które poruszyły opinię publiczną polską. Sprawom tym poświęca też uwagę prasa angielska. Bardzo interesująco brzmi tu wypowiedzi pisma „The Tablet”, które w artykule pt. „The Poles in Western Germany” zastanawia się nad przyczyną antybrytyjskich odgłosów w radio i prasie polskiej i widząc w nich tendencje propagandowe, pisze co następuje:

„Propaganda ta byłaby mniej skuteczna, gdyby w odpowiedzi na nią można było wskazać na serdeczniejsze (generous) traktowanie miliona Polaków, którzy w charakterze (displaced persons) lub jako byli jeńcy wojenni znajdują się w za-

chodnich Niemczech. W czasie marszu aliantów ostatniej wiosny — wymogi administracji zmuszały do skoncentrowania „displaced persons” w obozach. Od tego jednak czasu repatriowano w szybkim tempie prawie wszystkie narodowości z wyjątkiem Polaków, którzy dotychczas pozostali. Obozy te na nieszczęście są dawnymi obozami niemieckimi, tak, że dla Polaków wyzwolenie oznaczało niewiele więcej niż zmianę warty przy obozowej bramie. Poczuć kontynuacji trzymywania ich uwięzionymi wzmogło się jeszcze u wszystkich, kiedy w następstwie prób ucieczek poczyniono kroki zapobiegawcze. Nie da się też powiedzieć, by warunki materialne były lepsze niż za Niemców. (Okropność! — przyp. wł.)

„Mężczyźni, kobiety i dzieci zagnani do tych samych najprymitywniejszych i mało kiedy ogrzewanych budynków — są słońcami i często zmuszeni do spania na betonowej podłodze. Jakosć chleba jest gorsza niż była. Białe chleby otrzymują polskie dzieci tylko do wieku lat 3 podczas gdy Niemiec do lat 14. Niemcy otrzymują od czasu do czasu ryby, owoce, mleko i słodycze — Polacy nigdy. Ponad 2 000 Polaków w rejonie okupowanym przez trzecią dywizję kanadyjską nie ma kolier. W obozie Peckelsheim jest 3 000 Polaków, których 2 000 potrzebuje butów, 1 500 nie ma płaszczy, a 3 200 nie ma zmiany bielizny. Opieka lekarska i obsługa sanitarna są fatalne. I to na domiar często w ręku Niemców, którzy nie umieją mówić po polsku, pomimo, że w Wielkiej Brytanii jest dużo Polaków, chętnych do wyjazdu do Niemiec, którzy jednak nie mogą otrzymać na to pozwolenia”.

Tak pisze Anglik. Nie mamy nic do dodania, prócz stwierdzenia faktu, że i Wielka Brytania dusi się w mackach polpa — Wehrwoltu.

Zofia Żelska-Mrozowiecka

Żołnierz zdemobilizowany czeka...

Zakończenie działań wojennych pociągnęło za sobą konieczność zredukowania stanu liczebnego armii do tego minimum, które jest niezbędne dla utrzymania ład wewnątrz kraju i obsadzenia stref pogranicznych. Wydany jesienią dekret KRN o częściowej demobilizacji polskich sił zbrojnych przyniósł w rezultacie zwolnienie z wojska kilku starszych roczników. Wojna, którą przeżyliśmy, była wojna długa i ciężka; odczuł to najlepiej żołnierz w 6-cio letnich zmaganiach na wszystkich frontach — od tragicznej kampanii wrześniowej, poprzez służbę na obecnej ziemi, aż do ostatnich, ale najobfitszych w ofiary walk nad Odrą i pod Berlinem.

Zdemobilizowany żołnierz zasługuje za spełniony wobec narodu obowiązek na całkowitą rekompensatę w postaci serdecznej, przyjacielskiej opieki i zapewnienia rzetelnych warunków życia. W myśl instrukcji czynników państwowych urzędy, zakłady przemysłowe i instytucje zobowiązane zostały do przyjmowania do pracy zwolnionych z wojska żołnierzy. Dalej, w ramach akcji osiedleńczej pas nadgranicznych powiatów przeznaczono wyłącznie na cele osadnictwa wojskowego, wychodząc z założenia, że ziemia na Zachodzie należy się przede wszystkim temu, kto ją własnym trudem wywalczył i że rubież państwa wzmocnić trzeba twardym i nieugiętym elementem, jakim jest były żołnierz.

Dlaczego jednak rzeczywistość pokazuje nam co innego? Cemu instrukcje pozostały w szufladach biurowych a zdemobilizowany żołnierz mimo licznych zapewnień i obietnic jest w większej części nadal niezatrudniony, głodny, obdarty, bez środków do życia? Wytarty mundur i jedna para bielizny stanowią nierzadko jego cały majątek, gdy opuszcza koszary i wchodzi w cywilne życie. Najczęściej zaczyna od poszukiwania własnej rodziny, co trwa nierzadko tygodnie, o ile w ogóle uwiecznione jest po myślnym wynikiem. Wędrowni po urzędach i kolatańie do różnych instytucji o zatrudnienie przekonują go, że nie wszystko składa się tak, jak sobie w myślach planował. Urzędnik PUR-u wysła go zazwyczaj na zachód i bardzo się dziwi, gdy byłby wojak nie wykazuje chęci wyjazdu. Skąd to się bierze?

W nowych granicach województwa poznańskiego istnieją 4 powiaty, przeznaczone wyłącznie dla celów osadnictwa wojskowego: Gubin, Rypin, Sulęcín i Krosno. Pierwszy okres działalności KOW-u (Komisja Osadnictwa Wojskowego) na wymienionym terenie wykazał, ile szkody przyniesie może chaotyczna i bezplanowa gospodarka

osiedleńcza. Zamiast scentralizować i ujednolicić akcję, dopuszczono do tego, że poszczególne jednostki wojskowe poczęły na własną rękę osadzać swoich ludzi, stwarzając dezorganizację i chaos. Późniejsze rady PUR-u nie przyniosły zasadniczej zmiany w sytuacji. Przeciwnie: wzmogły się wypadki tzw. „migracji wewnętrznej”, polegającej na tym, że osadnik opuszczał siedzibę po kompletnym jej „oczyszczeniu” i przenosił się do sąsiedniego powiatu. Jeżeli dodamy do tego obrazu nieuregulowaną jeszcze kwestię bezpieczeństwa i aprowizacji, to łatwiej nam będzie zrozumieć ten brak chęci pójścia na zachód. Żołnierz, który długo krwawił i żył w nieustannym niebezpieczeństwie życia przez 6 lat wojny zasługuje na odpoczynek i spokój, którego mu — powiedzmy to otwarcie — nie da pełna odpowiedzialność i ciężka praca pionierska.

Jeżeli więc instytucje i przedsiębiorstwa, tłumacząc się chwilowym zastojem, nie chcą czy nie mogą powiększyć swego personelu przez przyjęcie nowych ludzi, jeżeli wielu zdemobilizowanych nie jest w stanie zdecydować się na trudne warunki życia na zachodzie — trzeba pomyśleć o innych możliwościach rozwiązania tej bolesnej kwestii.

W jednej z instrukcji, wydanych przez Ministerstwo Administracji Publicznej istnieje paragraf, pozwalający b. żołnierzom osiedlać się na prawach osadnictwa cywilnego, o ile rezygnują dobrowolnie z osadnictwa wojskowego. Niejednokrotnie już zdemobilizowani wyrażali chęć objęcia posiadłości poniemieckich na terenie województwa poznańskiego, niestety, sprawa ta rozbiła się o zbyt małą ilość wolnych gospodarstw, którymi w tej chwili dysponuje Woj. Urząd Ziemiński. Jak wykazuje jednak statystyka na gospodarstwach tych osadził się w licznych wypadkach element, nie mający często do tego żadnych uprawnień. Usunięcie tego elementu, naturalnie po zapewnieniu odpowiedniej rekompensaty za włożony w uruchomienie gospodarstwa wysiłek, jest sprawą, którą rozwiązać powinien jak najszybciej Urząd Ziemiński.

Nie można dopuścić do wypadków, że jedna rodzina posiada na wsi trzy lub więcej gospodarstw.

Przy rozumnej gospodarce osiedleńczej znajdzie się niewątpliwie pewna ilość osad dla tych, którym zawdzięczamy niepodległy byt. Ziemia winna być oddana przede wszystkim ludziom, którzy o nią walczyli.

Żołnierz zdemobilizowany czeka...

J. M.

Kącik kobiecy

Co gotować!

Sobota: zupa pomidorowa, zrazy, kwaśna kapusta, legumina kawowa.

Niedziela: barszcz ukraiński; sznycle wieprzowe duszone z grzybami, włoska kapusta, ziemniaki, manna ubita na śmietanie ze sokiem.

Barszcz ukraiński: pół główki białej lub włoskiej kapusty, pół selera, trzy buraczki, kilka grzybów, cebulka, pietruszka, marchewka — ugotować wszystko do miękkości, przelać przez sito, pokroić w paseczki lub poszatkować. Jeden buraczek utrzeć. Do odlanego wywaru włożyć kawalek kiełbasy, gotować 10 minut, wyjąć, pokrajać w talarki, włożyć wszystko do wywaru, trochę osłodzić i posolić do smaku.

Kasza na śmietanie: Jeden litr wody, 10 dkg mąki, 20 dkg cukru, kwasek cytrynowy. Ugotować, wstawić do zimnej wody i ubijać na śmietanie. Można dodać trochę wanilii i skórki cytrynowej.

Sznycle wieprzowe duszone: Sznycle otoczyć w jajku i w bulce, lekko odpiec, dać do rondla, włożyć kilka opłukanych grzybów, podać trochę wodą. Gdy sznycle zmiękną, zaciągnąć śmietaną wzgl. wodą z rozrobioną bułką. Do tego ziemniaki puré lub pieczone.

Wigilia

Ciężkie warunki i ogólna drożyzna stwarzają troskę jak połączyć nasz niski budżet z wydatkami przedświątecznymi.

Choinka, choć mała, choć gałązki w wazonie, przybrane zabawkami własnego pomysłu — musi być. Pierniczek — niedrogi, w domu upieczony — znajdzie się także. No i... ryba. Może być karp, może być i karaś.

Stół biało nakryty, ubrany gałązkami świerku, a pod obrusem garstka siana. Najważniejsze, to pogodny i miły nastrój, który na pewno udzieli się otoczeniu. I choć pod choinką nie będzie luksusów, a nawet nierzadko rzeczy arcydziełnych — nie tracmy humoru. Przyszła gwiazdka będzie lepsza.

Zastanowimy się teraz co podać na wigilię?

A więc: zupa grzybowa z kaszką w kostkę, pierogi z kapustą, jarmuż z jajem, kluski z makiem; albo: zupa rybna, kapusta z grzybami i ziemniakami, ryba w sosie koperkowym, kompot; albo: barszcz z uszkami, kapusta kiszona z ziemniakami, rybki smażone, kluski z makiem.

Jeżeli zostaną nam jakieś resztki z ryb, wykorzystamy je do przyrządzenia sałatki lub kotletów z ryb.

Kotlety z ryb: ½ kg ryb odgotować z jarzynką, obrać, posiekać, dodać jedną bułkę moczoną, 1 jajko, zielonę pietruszkę, sól, pieprz, przysmażoną cebulkę, trochę tartej bułki. Uformować kotletki i upiec.

Sprawianie ryb

Żywą rybę zawiązać w ścierekę i ogłuszyć silnym uderzeniem w głowę. Rozwinąć ją i przeciąć tuż przy głowie. Następnie oskrobać z łuski (okonie, które się bardzo trudno łuszcza, można skrobać tarką), wypłukać, dobrze nasolić zewnątrz i wewnątrz. Z wnętrza oddzielić wątrobę, śledzionę i tłuściznę. Uważać, by nie naruszyć żółci. Gotować można najwcześniej 2 godziny po sprawieniu. Jeżeli ryba ma być przechowywana, w czasie oprawiania wcale jej nie płukać, tylko nasoloną trzymać w zimnym miejscu.

Krajanki miodowe

Pół szklanki miodu, melasy, lub syropu buraczanego i tyleż cukru zagotować miesząc ciągle. Do gotującego roztworu dodać 40 dkg mąki, 1 jajko, łyżeczkę sody oczyszczonej oraz różnych korzeni. Wyrobić dobrze, wywałkować, przekroić na dwa placki, jednym z nich wyłożyć posmarowaną blachę, nałożyć nadziankę, ułożyć na drugiej marmoladę — lub dodatkiem bakalii (rodzynek, migdałów, orzechów, suszonych śliwek), przykryć drugim plackiem i upiec. Po ostudzeniu krajać w niewielkie prostokąci.

Drobne pierniczki

Zamiesić ciasto z 50 dkg mąki, pół szklanki miodu, 1 jajko i 3 łyżeczki jajka w proszku, 12 dkg cukru, 1 łyżeczkę sody, 1 łyżeczkę korzeni — zostawić je 1—2 dni w chłodnym miejscu by steżało. Potem grubo roztaczać ciasto, wykrawać kieliszkiem w dość rzadkich odstępach i kłaść na wysmarowane blachy.

Zapobieganie zapachom kuchennym

Bynajmniej nie jest pożądaną, aby każdy, kto wchodzi do domu, od razu wiedział, co się w kuchni gotuje. Uniknięcie tego jest często połączone z dużymi trudnościami, szczególnie gdy pani domu sama gotuje i równocześnie wykonuje inne prace domowe, przy czym musi ciągle przechodzić z kuchni do pokoju. Jeżeli nam jednak naprawdę zależy na tym, aby owe kuchenne wonie nie przedostawały się do reszty mieszkania, trzeba koniecznie w czasie gotowania kuchnie przewietrzać. Wietrzenie kuchni jest bardzo ważne ze względu na tworzące się duże ilości pary w czasie gotowania. O ile nie mamy jej ujęć przez okno, osadza się na ścianach, tworząc zimną czarną plamę, lub o ile ściana jest olejno malowana, ściekając dużymi kroplami na podłogę. Również cierpią na tym naczynia metalowe, pokrywając się rdzą i śniedzią. Przewiew powietrza najpewniej temu zapobiega.

Starym, wypróbowanym środkiem, przeciw przykrym zapachom jak np. smażenie na oleju itp. — jest cebula. Bierze się dwie duże cebule, kraje w cienkie plasterki, rozkłada się na talerzu i stawia na podłodze. Dla uniknięcia niemiłej woni, jaką wydaje kalafior, zawieszamy w garnku w czasie gotowania woreczek z garścią rozmozonej bułki.

Nigdy niezawodzącym środkiem odwonienia kuchni lub sieni jest wapno świeżo gaszone, porostawiane w płytkich naczyniach na podłodze. Osięga się równocześnie dwa cele, gdyż wapno oprócz niszczenia zapachów, wyciąga również i wilgoć ze ścian.

Zofia Sternicka-Scharfowa



Sobota, dnia 22 grudnia 1945 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Anastazji
Kalendarz słowiański — Drogomierza

Przydziały kartkowe

Wydział Apropozycji i Handlu stol. m. Poznań podaje do wiadomości, że dla ludności bezrolnej wydawany będzie na karty grudniowe jako dodatkowy przydział świąteczny cukier w ilości 500 g na kat. I, odcinek 34 różne. Ponadto na dzieciinne karty kolejowe na odcinek 67 wydawana będzie marmolada w ilości 200 g.

We Wigilię sklepy otwarte do 17-tej

(M) W uzupełnieniu naszej notatki z nr 294 o godzinach sprzedaży w okresie przedświątecznym podajemy do wiadomości naszym czytelnikom, że zgodnie z zarządzeniem Wojewody poznańskiego we Wigilię Bożego Narodzenia sklepy, wszelkie miejsca sprzedaży zawodowej oraz zakłady fotograficzne, fryzjerskie itp. mogą być otwarte najdłużej do godz. 17-tej.

„Żywy dziennik“ — dziennikarzy w kawiarni „Svan“

(s) Związek Zawodowy Dziennikarzy R. P. Oddział Wielkopolski dla zasilenia funduszu przeznaczanego dla wdów i sierot po dziennikarzach urządził w drugie święto Bożego Narodzenia o godz. 18-tej w kawiarni „Svan“ przy placu Wolności 5 „Żywy dziennik“, wskrzeszając tradycję tego rodzaju imprez sprzed wojny na terenie Poznania.

W „Żywym dzienniku“ wezmą udział dziennikarze jako autorzy i wykonawcy. Bogaty program składać się będzie z trzech części, z których pierwsza będzie nosiła charakter poważniejszy, dwie następne zaś będą utrzymane w tonie gatunkowo lżejszym. W programie weźmie również udział orkiestra kawiarni „Svan“. Cena biletów wstępu wynosi 30 zł od osoby. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc prosimy o wcześniejsze zamawianie stolików.

„Gwiazdy na Gwiazdkę“

(M) Miłośników muzyki i humoru oczekuje nie lada atrakcja. Będzie nią poranek artystyczny „Gwiazdy na Gwiazdkę“, urządzony staraniem Milicji Obywatelskiej w drugie święto Bożego Narodzenia na scenie Teatru Wielkiego. Niemalże reklama imprezy jest współudziałem wielu wybitnych artystów poznańskich z Zofią Fedyczkowską, H. Dobrzańską, M. Gawrońską, Józefem Wolińskim i M. Wojnickim na czele. Poza tym wystąpi znany na terenie naszego miasta Kwartet Buchwalda, orkiestra Teatru Wielkiego pod dyktando kapelmistrza E. Kowalskiego oraz baletowy układ baletmistrza S. Miszczyka. Artystom akompaniować będzie dyr. Z. Wojciechowski, a ogólną konferansjerkę poprowadzi Bolesław Hórski. Amatorów humoru regionalnego przyciągnie niewątpliwie zapowiedziany występ gawędziarzy radiowych Kaczmarska i Skrzypczaka. Wobec wielkiego zainteresowania imprezą prosimy o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety, które można nabyć już od dzisiaj w kasie Teatru Wielkiego. Dochód z potanki przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe Milicji Obywatelskiej.

Szczecin

sprzedaje tramwaje Poznaniowi

Miasto Szczecin sprzedaje Poznańskiemu Kolejom Elektrycznym 30 wozów tramwajowych (16 motorowych i 14 przyczep) za sumę około 8,5 miliona złotych. Transport wozów odbędzie się na koszt miasta Poznania. Po drobnych remontach wozy już w lutym będą mogły jeździć po Poznaniu.

Wozy, które miasto Szczecin sprzedaje stanowią nadwyżkę w stosunku do potrzeb Szczecina. Miasto Szczecin jest poważnie zniszczone i na skutek tego zapotrzebowanie na wozy tramwajowe znacznie się zmniejszyło. Wozy te więc musiałyby w Szczecinie stać przez szereg lat co spowodowałoby poważne koszty konserwacyjne. Transakcja ta jest więc korzystna dla obu miast: Poznania i Szczecina.

Wicewojewoda Kaniewski aprobował powyższą transakcję i jest ona teraz w stadium finalizowania. (ZAP)

„Orbis“ w tygodniu świątecznym

W okresie świątecznym kasy biletowe „Orbis“ będą wyjątkowo czynne w niedzielę przedświąteczną tzn. „Złota“ oraz w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia od godz. 9 do 11-tej, a w poniedziałek wigilijny od godz. 9 do 13-tej.

Autobus „Orbis“ do Łodzi odepdzie ostatni raz przed świętami wyjątkowo w niedzielę 23 bm., a wróci z Łodzi w poniedziałek wigilijny. Następny wyjazd autobusu do Łodzi ustalony został na drugi dzień świąt 26 bm. Do Warszawy ostatni wyjazd autobusu w sobotę 22 bm., a do Katowic autobus odepdzie w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia o godz. 8-ej.

Dr F. Widy-Wirski

Polska i Rewolucja

Poznań 1945 — Stron 368

Cena egzemplarza 200,— zł.

Do nabycia w księgarniach.

Skład główny: Oddział Spółdzielni Wydawniczych „Zryw“
Poznań, ul. Działońskich 8 m. 2

Ośrodek Doksztalcania Zawodowego

Rzemiosło posiada tradycję historyczną, opartą o wieloletnie doświadczenia i stopniowe rozwijanie swych form organizacyjnych. Uczniowie i fachowo wyszkoleni rzemieślnicy gra w odbudowę państwa tę samą rolę, co wykwalifikowany robotnik, chłop, czy pracujący inteligent. Do należytego wywiązania się z podjętych obowiązków jest niezbędny zasób wiedzy zawodowej, opartej na najnowszych zdobyczach nauki i techniki.

Po sześciomiesięcznej przerwie spowodowanej zawieruchą wojenną, do podniesienia ogólnego poziomu rzemiosła, Ośrodek Doksztalcania Zawodowego w Poznaniu przeprowadza szereg kursów czeladniczych i mistrzowskich, oraz opracowuje podręczniki i skrypty dla szkół zawodowych. Na podstawie projektów dostarczonych przez wykładowców, referat-kursów opracowuje programy dla przedmiotów niezawodowych i przedkłada je Kuratorium Okręgu Szkolnego. Programy przedmiotów zawodowych ustala się komisyjnie z przedstawicielami poszczególnych cechów.

Po wysłuchaniu przepisowej ilości wykładów, kursanci składają egzamin ustny i pisemny. W czasie wykładów podkreśla się szczególnie rolę społeczności oraz wpływu, jaki ma podniesienie wydajności i uczciwości pracy na sytuację gospodarczą kraju. Przedmiotami zasadniczymi są: nauka o zawodzie, materiałoznawstwo, rysunki, rachunki z kalkulacją, korespondencja, księgowość, prawoznawstwo i geografia gospodarcza.

Sprzedaż biletów kolejowych w okresie przedświątecznym

Dyrekcja P. K. P. komunikuje, że w dniach od 20 do 24-go bm. bilety na dzień następny nabywać można we wszystkich okienkach Dworca Zachodniego między godz. 7 a 19-tą.

Opłatek Wielkopolskiej Centrali Żelaza

(t) Zgodnie ze staropolską tradycją Wielkopolska Centrala Żelaza urządziła w dniu przedświątecznym opłatek wigilijny, w czasie którego „Gwiazdor“ obdarował wszystkich pracowników firmy. Dzielenie się opłatkami zapoczątkował ks. prob. Maćkowiak, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, ponadto zabierali głos: dyrektor firmy ob. Jankowski, kier. ob. Mroczkowski, prezes Stronnictwa Demokratycznego prof. Szulczyński i dyr. Gawroński, członek zarządu firmy. Z ramienia pracowników podziękowanie pod adresem dyrekcji za zorganizowany wieczór wigilijny złożył ob. Szpringer. Najstarszy robotnik zatrudniony we firmie od 23-let ob. Stanisław Nowacki zaznaczył, iż jest to pierwsza uroczystość firmowa, w czasie której robotnik zajął miejsce przy jednym stole z dyrektorem. Przemówienie pracownika ob. Kowalskiego zobrazowało tragiczne wieczory wigilijne w czasie okupacji we forcie 11-ym w Toruniu. W czasie trzyczęstości nie zapomniano również o najbardziej, składając na ręce przedstawicieli prasy sumę 1300,— zł zebrana z własnej inicjatywy wśród pracowników. Pieniądze te przekazane zostały Miejskiemu Komitetowi Opieki Społecznej. Uroczystość opłatkową zakończono odśpiewaniem kolęd.

Import surowców i półfabrykatów dla Poznania

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu prosi firmy, które mają pilne zapotrzebowanie na surowce lub półfabrykaty potrzebne dla produkcji przemysłowej ze Szwajcarii, Francji lub Belgii, o zgłoszenie tegoż w Izbie. Izba ma zamiar import tych artykułów kompensacją eksportem pewnych artykułów ze swego okręgu.

Już z początkiem stycznia 1946 r. wyjedzie z ramienia Związku Eksporterów Ziemiaków dwóch delegatów do wymienionych krajów celem zawarcia transakcji eksportowych. O ile czas pozwoli, to delegaci ci mogą na miejscu uzgodnić sprawę importu zgłoszonych artykułów z firmami zagranicznymi.

Zgłoszenia importowe należy składać możliwie jak najszybciej, wraz z podaniem obecnych cen zagranicznych co najmniej z r. 1939, jak również adresy swych dostawców, a jeżeli możliwe, i konkretnych ofert zagranicznych. Ponadto firmy powinny zgłosić się w Izbie Przemysłowo-Handlowej celem omówienia technicznej strony załatwienia transakcji kompensacyjnej.

Sobota, dnia 22 grudnia 1945 r.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta — „Kraina uśmiechu“, jutro, godz. 14.30 — „Kraina uśmiechu“, godz. 18.30 — „Cyryl i Seweryn“.

Teatr Polski: dziś, godz. 18-ta i jutro, godz. 15-ta i 18-ta — „Pan Jowialski“.

Teatr Nowy: dziś, godz. 18-ta i jutro, godz. 15-ta i 18-ta — „Sublokatorska“.

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś, godz. 18-ta i jutro, godz. 15.30 i 18-ta — „Treść z wizerunkiem“.

Miejski Teatr Marionetek: dziś, godz. 15-ta — „Zaklęte jezioro“, jutro, godz. 12-ta i 14-ta — „Zemsta Heroda“ (premiera).

Cyryl-Varieté: dziś i codziennie, godz. 18-ta — w zmienionym programie.

Wystawa Fotografii Artystycznej — w gmachu Muzeum Wielkopolskiego w godz. od 10-14-tej.

W kinach poznańskich:

„Apollo“: godz. 15, 17 i 19-ta — „Studentka“, „Baltyk“, godz. 15, 17 i 19-ta — „Pojeździec“, „Jedność“, godz. 14, 16, 18 i 20-ta — „Szalony lotnik“, „Warta“, godz. 15, 17 i 19-ta — „Szalony lotnik“, „Wolność“, godz. 15, 17 i 19-ta — „Przygoda pod Paryżem“.

Przedświąteczny biletów na święta w Teatrze Wielkim

Dyrekcja Teatru Wielkiego komunikuje, że bilety na pierwsze i drugie święto Bożego Narodzenia są już do nabycia w kasie Teatru.

Repertuar przewiduje we wtorek, 25. 12., o godz. 18-tej — operetkę Fr. Lehara „Kraina uśmiechu“, w środę, 26. 12., o godz. 14.30 — „Kraina uśmiechu“, a wieczorem o godz. 18.30 — operę komijną J. Rossiniego „Cyryl i Seweryn“.

W Wigilię teatr będzie nieczynny.

Zebrania w dniu dzisiejszym

Kolejowy Klub Sportowy. Zebranie plenarne o godz. 18-tej na sali stołowej kolejowej przy ul. Kolejowej 4a. Obecność członków obowiązkowa.

K. S. „Blask“. Zebranie Klubu o godz. 19-tej na sali ob. Ratajaka przy ul. Sw. Antoniego 24. Na porządku obrad stworzenie sekcji zachodniej. Przybycie członków obowiązkowe. K. S. „Legia“. dziś o godz. 16-tej zebranie zarządu. Sekcja kręglekula kulanie treningowe o godz. 17-tej u ob. Zielińskiego przy ul. Rolnej.

Absolwenci otrzymują świadectwa na podstawie których zawodowe komisje egzaminacyjne zwalniają kandydatów ze zdawania z przedmiotów teoretycznych, wykładanych na kursie.

Dotychczas ukończono 13 kursów mistrzowskich dla ośmiu zawodów, oraz 22 czeladnicze dla czterdziestu zawodów. Ogółem do egzaminów stanęło 1006 absolwentów w Poznaniu oraz 793 słuchaczy kursów zamiejscowych, organizowanych w większych miastach powiatowych.

Po ustaleniu ram organizacyjnych kursów czeladniczych i mistrzowskich, Ośrodek Doksztalcania Zawodowego wprowadza w życie specjalne kursy doskonalenia zawodowego. W Szatolach jest już czynny kurs czytania rysunków zawodowych, a w Poznaniu kurs dla malarzy, o którego wysokim poziomie świadczą takie przedmioty jak: nauka o stylach, malarstwo dekoracyjne i rysunki, wykładane przez znanych na tutejszym terenie artystów malarzy. W stadium organizacji jest kurs dla nawijaczy motorów, oraz usuwania przeszkód w odbornikach radiowych.

Niezależnie od kursów, referat wydawniczy Ośrodka opracowuje szereg książek fachowych zawierających praktyczne wskazówki zmierzające do podniesienia jakości i wydajności pracy. Dotychczas wydano 8 książek przeznaczonych dla różnych gałęzi rzemiosła. Dalsze 12 są bądź już gotowe do druku, bądź też w opracowaniu.

D. L.

Otwarcie Muzeum Prehistorycznego

(lk) W ubiegłą niedzielę odbyło się w godzinach południowych uroczyste otwarcie Muzeum Prehistorycznego, mieszczącego się w przedwojennym gmachu przy ul. Sew. Mielżyńskiego. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał nac. Wojew. Wydz. Kultury i Sztuki, prof. Weigt w obecności ks. kard. Hłonda i zaproszonych gości. Z kolei prof. J. Kostrzewski w okolicznościowym przemówieniu przedstawił zebranym dzieje budowy i trudności na jakie napotykało się przy zgromadzeniu rozproszonych przez okupanta eksponatów. Na zakończenie mowa podziękowań pracowników za ofiarną pracę, a władzom za wydatną pomoc finansową.

Zgromadzone w Muzeum zbiory pochodzą ze wszystkich epok pradziejów Wielkopolski ze szczególnym uwzględnieniem eksponatów z epoki brązu i żelaza. Zbiory te ilustrują epokę prastawiańską oraz kulturę polską z okresu wczesnohistorycznego.

Najcenniejsze przedmioty ze złota, srebra, żabytki brązowe i cenne okazy ceramiki wywiezione zostały przez okupantów do kopalni soli w Graslleben, będącej obecnie pod okupacją angielską. Rewindykacja napotyka na olbrzymie trudności. Na ogół wnętrze Muzeum przedstawia się estetycznie i imponująco.

Z działalności prawników-demokratów

(c) Wspólnie ze wszystkimi urzędami, instytucjami i związkami przystąpiło i Zrzeszenie Prawników Demokratów do wydajnej pomocy czynnikom rządowym i samorządowym, mając na celu szerzenie demokratycznego ustroju i życia państwowego, a w szczególności w prawodawstwie polskim. Praca ta jest głównym celem prawników, obok normalnych spraw zawodowych.

Na niedawno odbytym zebraniu organizacyjnym Zrzeszenia — Oddziału poznańskiego — wybrano zarząd, w skład którego weszli ob. ob. adw. Kuleszka (prezes), prok. Jonsik (wiceprezes), sędzia Opuszyński (sekretarz), nac. Radzicki (skarbnik) i prez. dr Garnowski (członek Zarządu).

Siedziba Zrzeszenia mieści się przy ul. św. Marcina 61, I ptr.

Zjazd delegatów

Stronnictwa Ludowego

(c) W dniu 6 stycznia 1946 r. odbędzie się w Poznaniu w sali tramwajarzy przy ul. Zwierzynieckiej 36 Zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego woj. poznańskiego. W zjeździe wezmą udział m. in. minister Grubecki, dr Wrona i były prezes S. L. ob. Wyrzykowski.

Zaproszenia na Zjazd, którego obrady rozpoczyna się o godz. 11-tej, wydaje Wojew. Sekretariat S. L., ul. Działońskich 3, parter.

Czesiek i Stasiak

Dzisiaj, jak i w każdą sobotę, w audycji radiowej o godz. 16.45, w ramach kącika Związku Walki Młodych, usłyszycie ciekawe dialogi między dwoma kolegami — Czesikiem i Stasiakiem. Ponadto kącik Z. W. M. zawiera interesujące i żywe pogadanki, wiersze, wiadomości z życia młodzieży w kraju i za granicą.

Program audycji radiowych na dzień 23 bm.

7.00 Kieć rannę; 7.03 Koncert poranny; 8.00 Wiadomości bieżące; 8.05 Program na dzień bieżący; 8.10 Dziennik poranny; 8.25 Program z W-wy; 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu. Kazanie wygłosi ks. Marian Finko; 10.00 Muzyka poważna; 10.30 Koncert Orkiestry Salomonowej Rozgł. Poznańskiej pod dyr. M. Głazowskiego z udziałem Wojciecha Sympsona, akompaniują Adam Jastrzębski. W przerwie o godz. 11-tej odezwe do kobiet wygłosi mgr Widy-Wirski; 11.45 Kącik PUR-u; 12.00 Sygnał czasu i artykuł polityczny; 12.10 Streszczenie dziennika porannego; 12.15 Program z W-wy; 15.00 Audycja dla wsi: a) pogadanka, b) utwory klanetowe w wyk. Włodzimierza Pietrzyńskiego; c) komunikaty Wojew. Urzędu Ziemińskiego i Woj. Izby Rolniczej; 15.30 Fragmenty z „Kwiatów polskich“ Juliana Tuwima recyt. Irena Zuchowicz, akt. Teatru Polskiego; 15.35 Arty. i piosenki w wykonaniu Lucji Szulcowskiej; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.00 Koncert żyćcy; 16.50 Pogadanka na fali PZZ; 17.00 Program z W-wy; 19.15 Pogadanka aktualna; 19.25 Podróż po świecie z W-wy; 19.45 Dziennik wieczorny; 20.00 Program z W-wy; 20.55 Wiadomości sportowe; 21.00 Tygodnik dźwiękowy; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 Nadprogram; 21.35 Muzyka taneczna; 22.00 Koncert z Łodzi; 22.30 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.40 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia; 22.45 Muzyka polska; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

KOMUNIKATY

Miejski Komitet Opieki Społecznej komunikuje, że wszystkie osoby umieszczone na listach pomocy gwiazdkowej dla wdów i sierot m. Poznania, które dotychczas nie odebrały podarków zechcą zgłosić się po odbiór paczek gwiazdkowych w sobotę od godz. 14-20-tej i w niedzielę od 8-20-tej w biurze MKOS-u przy ul. Chelmońskiego 2.

Uwaga piłkarze i pływacy R. K. S. „San“

W niedzielę, dnia 23 bm., o godz. 11-tej w lokalu OM TUR-u przy ul. Kłopotowskiej 3 odbędzie się Święto Gwiazdki połączone z tradycyjnym lamaniem opłatka. Z uwagi na wręczenie upominków oraz dyplomów przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Lista strat U. P.

I. Polegli na polu chwały

z wydziału prawno-ekonomicznego: ks. doc. Antoni Roszkowski — ginie od bomby na progu k. doc. Antoni Roszkowski — ginie od bomby w 1. 9. 39; dr mieszkaniowy w Zegrzu w pierwszym dniu wojny 1. 9. 39; dr Kazimierz Matuszewski, st. asyst. — zginął pod Łowiczem; z wydziału humanistycznego: prof. zw. dr Józef Morawski — zabity od bomby w Warszawie w wrześniu 1939; wykł. dr Stanisław Wład. Brzeska, st. asyst. — szawie w czasie powstania; mgr Wanda Brzeska, st. asyst. — zabita od bomby w Warszawie we wrześniu 1939; z wydziału matematyczno-przyrodniczego: doc. dr Seweryn Krzyżaniak — zginął w r. 1939 w obronie Warszawy; dr Feliks Krawiec — zginął na polu chwały w r. 1939; doc. dr Stanisław Dobinski — umiera z ran w r. 1939; asyst. mgr Marian Bahr; z pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej: dr Józef Krampfer, bibliotekarz — zmarł na skutek ran w powstaniu warszawskim dnia 3. 9. 1944; Brzóska Józef, palacz — nie powrócił z wojny w 1939 r.; z niższych funkcjonariuszy Uniwersytetu: Edmund Baranowski, woźny z obs. astron. — umiera na skutek przebiecia bańkami 5. 2. 1945; Bronisław Jędrzyński, laborant — ginie na froncie w r. 1939; Galarda z synem ginie w czasie działań wojennych w 1945 w Poznaniu zmuszeni przez okupanta na zbieranie zwłok w czasie szalejących dookoła walk na Sołcu; Stachowiak junior — ginie od pocisku w czasie działań wojennych 1945 r. w Poznaniu na Sołcu; Michał Frąg, woźny — umiera z ran w Warszawie 27. 3. 1940 roku.

II. Zamordowani w więzieniach i obozach

z wydziału prawno-ekonomicznego: prof. Romuald Pączkowski — zginął na forcie VII w Poznaniu 6. 1. 1940 r.; docent Janusz Libicki — zginął w Katyniu; dr Edmund Kuczmarski, st. asyst. — umiera w r. 1939 na forcie VII w Poznaniu; dr Guntram Kolbecki, st. asyst. — rozstrzelany na Miłkowskiej w Poznaniu w r. 1943; inż. Zygmunt Hepler — zginął w obozie jęńców w Rosji; z wydziału lekarskiego: prof. Stanisław Kalandayk, dyr. Zakładu fizyki dośw., dziekan wydz. lekarskiego, zginął w Poznaniu na forcie VII w styczniu 1940 r.; prof. Franciszek Raszeja, dyr. Kliniki ortoped. — zamordowany za adreko w getcie podczas konsultacji lekarskiej 21. 7. 1942 w Warszawie; prof. Janusz Zeyland, specj. ginek. — zamordowany w czasie powstania na szpitalu Wojskim wraz z innymi lekarzami 5. 8. 1944; prof. Marcin Zieliński — zginął w obozie jęńców w Rosji; docent Tadeusz Zurski — ginie w Katyniu; docent Jan Bajonki — ginie w Katyniu; docent Tadeusz Tucholski — ginie w Katyniu; dr Zenon Meissnerowski — stracony w Poznaniu wraz z całą rodziną, spalony w krematorium medycznym sądowej; dr Franciszek Witasek — ginie powieszony i ścięty potem w związku z pracą konspiracyjną w Poznaniu 8. 1. 1943 wraz ze swymi laborantkami Sonią Gorzną i Heleną Siewierską; lekarz Franciszek Pokora — posadzony o związek z akcją dra Witaska, powieszony w Oboznicach 1942 r.; dr Wanda Starkowska, asyst. Kliniki wewn. — umiera w Oświęcimiu; lekarz Benedykt Banek — umiera w r. 1940 w Dachau; z wydziału humanistycznego: prof. Kazimierz Zakrzewski — rozstrzelany na Pawiaku; prof. dr Edward Klich — zmarł w Poznaniu pod koniec 1939 r.; ks. doc. dr Helena Polackówna — zmarła w Mauthausen 19. 6. 1943 r.; doc. dr Niemcewicz we Lwowie została rozstrzelana w r. 1943; dr Władysław Okiński — rozstrzelany przez Niemców w Warszawie w styczniu 1944 r. ginie z całym prawym zespołem uczniów kompletu socjologicznego tajnego uniwersytetu; lektor mgr Kazimierz Winiewicz — zmarł w forcie VII w końcu r. 1939; dr Benon Dobrowolski, asyst. — rozstrzelany przez Niemców w maju 1940 r.; asyst. Leopold Wierczok — po pobycie w forcie VII w Poznaniu, a następnie w obozie w Mauthausen zmarł tamże 26. 12. 1943 r.; z wydziału matematyczno-przyrodniczego: prof. Stanisław Pawłowski, kierownik Instytutu geograf. — ginie na forcie VII początek 1940 r.; dr Ludwik Wojcicki, st. asyst. — zamęczony w więzieniu na śledztwie w Sierpcach w maju 1944 r.; z pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej: dr Ludwik Posady, bibliotekarz — zginął w listopadzie 1939 r. na forcie VII w Poznaniu; z urzędników uniwersyteckich: asesor Stanisław Pawlak — umiera w obozie w Gusen; Bolesław Orzechowski, sekretarz Kwestury — umiera w więzieniu we Wronkach; Józef Fijał, urzędnik referatu młodzieżowego — ścięty w więzieniu na Miłkowskiej w Poznaniu; Edward Trowicki, urzędnik referatu personaln. — umiera w obozie w Ząbkowie; Helena Stęcula, kreślarka Zakł. Anatomii Patologicznej — ginie w Gusen 2. 3. 1943 r.; z niższych funkcjonariuszy uniwersyteckich: Stefan Strojny, woźny — ginie w Dachau 26. 3. 1943 r.; Stanisław Skokowski, woźny — umiera w obozie koncentr. na Słasku; w związku z akcją redakcyjno-kolportażową tajnej gazki wydawanej w Collegium Chemicum a kolportowanej przez woźnych zakładu roln.-leśn. na Sołcu gina; Józef Matz, rzemieślnik; Czesław Jankowski, elektromonter; Władysław Włoszek, woźny; Palcki, woźny; Godziejewski, woźny.

III. Zmarli w czasie wojny lub zaginęli

z wydziału prawno-ekonomicznego: prof. Bronisław Stelmachowski — zginął wywieziony; dr Tadeusz Ereciński — po pobycie w więzieniach i w obozie w Mauthausen umiera na robotach w Melku w 1944 r.; docent Stanisław Kniatt — wywieziony do Niemiec umiera w Flossenbergu w Bawarii we wrześniu 1944 r.; lektor Ferdinand Wiesner, emeryt, kwestor U. P. — umiera w Częstochowie w 1945 r.; z wydziału lekarskiego: prof. Leon Zbyszewski — umiera na udar serca we Lwowie 17. 4. 1943 na skutek złych warunków życia; prof. Stefan Horszkielec, dyr. Zakładu Medycyny Sądowej, — na skutek ciężkich przeżyć moralnych związanych z rozstrzelaniem żony umiera w Krakowie w 1944 r.; prof. Antoni Trzeciecki — umiera w Zakopanem w biedzie; prof. Roman Leszczyński — ginie w r. 1945 w bliżej nieznanych okolicznościach; prof. Leon Padlewski, kierownik Zakładu mikrobiol. — umiera w Warszawie 8. 2. 1943 r., mając zdrowie nadszarpnięte warunkami obozowymi; dr Michał Stefanowska — umiera w Krakowie na skutek ciężkich warunków tułaczki i wysiedlenia; dr Boguchwał Kalocaj-Kalusza — umiera wywieziony wojną w r. 1945 w Poznaniu; lekarz Brunon Roth — ginie śmiercią nieznana; z wydziału humanistycznego: prof. hon. dr Bronisław Dembiński — zmarł w Poznaniu pod koniec 1939 r.; prof. hon. dr Ludwik Cwikliński — po wysiedleniu z Poznania zmarł w Krakowie w r. 1943; prof. Smieszek — zmarł w Ostrowie na skutek przeżyć wojennych; prof. zw. dr Michał Sobeski — po wysiedleniu z Poznania zmarł w Ostrowie w grudniu 1939 r. na skutek złych warunków podróży ewakuacyjnej; prof. zw. dr Kazimierz Chodynicki — nabawiwszy się gruźlicy w szpitalu więziennym zmarł w Warszawie w maju 1942 r.; ks. doc. dr Wacław Gieburowski, — zmarł w Warszawie w 1944 r.; wykł. Jan Bilinski — zmarł w Poznaniu w listopadzie 1939 r.; wykł. Kazimierz Mikulski — zmarł w Krakowie w 1943 r.; asyst. Tadeusz Wierczowski — data śmierci bliżej nieznana; z wydziału matematyczno-przyrodniczego: prof. Bohdan Swiderski, kierownik Zakładu geologii i paleontol. — umiera w r. 1944 w Warszawie na udar serca po powrocie z Oświęcimia; prof. emeryt, Józef Pączkowski, doktor hon. causa naszego Uniwersytetu, twórca socjologii roślin, umiera na atak serca na skutek bestialskiego pobicia wznika przez gestapo podczas 14. 2. 1942 r.; mgr Feliks Bażyński, asyst. młodszy — umiera na skutek złych warunków wojennych w Zbąszczy; wykł. Feliks Teodorowicz, specjalista grzybowy najlepszy w Polsce — umiera w klasztorze Benedyktynów w Staniąkach; doc. dr Romuald Szpilewski — zginął w Katyniu; mgr Jerzy Adamowicz, st. asyst. — przeżył w Pińsku; z wydziału rolniczo-leśnego: prof. Tadeusz Wielgosz — umiera nagle na ulicy w lutym 1945 r. w Krakowie w czasie działań wojennych na skutek choroby i złych warunków; prof. Ryszard Biehl, kierownik Zakładu Inż. Leśnej — wysiedlony ze swego folwarku pod Warszawą umiera na serce w r. 1945; prof. Stefan Studziński — umiera w listopadzie 1939 r. nie przetrzymawszy ciężkich warunków podróży ewakuacyjnej; prof. Tadeusz Chrzęszcz, twórca i kierownik Zakładu Inż. Rolnej — żyłwa truciźnie w chwili aresztowania go przez Gestapo w obowie wydania młodzieży z którą związany jest pracą organizacyjną w Warszawie w r. 1944; inż. Werner, adiunkt — umiera na skutek podżwignięcia się przy pracy fizycznej do której zmuszili go warunki wojenne; Kazimierz Godlewski, asystent wolontariusz; dr Chmielewski, asyst. zakł. ek. rolnej; dr Witkowski, asystent zakł. weterynaryj rolniej; prof. Edward Ralski — zginął bez wieści; z pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej: Zofia Retz, sekretarka — zmarła 27. 12. 1940 r., chorowała po ataku sercowym nabytym przy ewakuacji; Jan Skarzynski, praktykant — ranny w r. 1939, po wyzdrowieniu ewakuowany ze Lwowa do Kazakstanu zmarł razem z żoną w 1941 r.; Wiktor Wierczok, magazynier — nie wrócił z wojny w 1939; Józef Kłęczyski, magazynier — zmarł na gruźlicę 7. 11. 1941 r.; z urzędników uniwersyteckich: Czesław Sworowski, intendent Zakł. Mikrobiol. — zginął w czasie działań wojennych w r. 1945 przy ewakuacji Ostrowca; Władysław Dębski, kreślarz Instyt. Geograf. — umiera w Poznaniu w r. 1941; Wanda Bejłowa, urzędniczka Dzięk. Wydz. Humanist. — umiera w Poznaniu 17. 5. 1940 r.; z niższych funkcjonariuszy uniwersyteckich: Walenty Wiciak, woźny; Słodecki, intend.; Józef Kruk, woźny; Jan Majchrzak, woźny — umiera po powrocie ze stałagu.

Życie Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

CHODZIEŻ

Powiatowy Zjazd Nauczycielstwa obradował w niedzielę w Chodzieży. Referat programowy wygłosił naucz. Gruss. W dyskusji zabierali głos ob. ob.: dyr. gimnazjum Janitz, burm. Strzelniński, referent prop. mas. Czerny, starosta Sierakowski, insp. szk. Krzanowski i nadleśniczy z Podanina.

Zjazd uchwalił rezolucję wysuwającą pewne postulaty związane z poprawą bytu dla nauczycielstwa.

W sprawie wyroków na zbrodniarzy niemieckich oraz w związku z odbywającym się procesem w Norymberdze, odbył się również w Chodzieży.

Przemawiali: kier. Pow. Oddziału Informacji i Propagandy ob. Kozak, sekr. pow. P. P. R. ob. Dominiak, prezes Stron. Demok. ob. Mańczak, członkowie obozów koncentracyjnych oraz ob. Czyżewski. Na zakończenie uchwalono rezolucję.

Świadczenia rzeczowe rosną. Długa jest lista chłopów, którzy wywiązali się z akcji świadczeń rzeczowych w powiecie chodzieskim. Powiat zdał do dnia 1 grudnia 72,5% żyta, 63,1% zboża razem, 88,4% ziemniaków.

Przodująca gmina jest Margonin 109,9%.

W 2-gie święto Bożego Narodzenia obchodzie się w sali Strzelnicy zabawa gwiazdkowa z ramienia Informacji i Propagandy oraz 27-go grudnia akademiami z okazji rocznicy Powstania Wielkopolskiego w sali Hotelu Dworcowego.

Z sali sądowej. W sądzie grodzkim w Chodzieży skazany został na 8 miesięcy więzienia Radzicki z Wyszynka za zabranie świń z pomieszczenia gospodarstwa na szkole ob. Cieślak. — Za zabranie drzewa państwowego na szosie Kaczory-Smółkowo rozpatrywano sprawę volksdeutsche Górki z Kaczor. Sąd wydał wyrok 2-mies. aresztu z zawieszeniem.

ŚREM

W obecności przedstawicieli urzędów i partii odbyła się uroczystość wręczenia awansów milicjantom w Śremie. Po zdaniu raportu przez chor. Pawlaka, przemówił komendant M. O. por. Książek, charakteryzując ofiarą pracę milicjanta śremskiego, którą wieńczył wspólny wynik: 71 awansów, w tym 6 oficerskich.

Po przemówieniu odczytał chor. Wysocki rozkaz służbowy Komendy Głównej z Warszawy z wyszczególnieniem poszczególnych awansów. Po wspólnej fotografii udano się do stołówki M. O. na obiad, podczas którego przemówił w serdecznych słowach do zebranych kapitan Gering, zast. komendanta wojewódzkiego dla spraw gospodarczo-finansowych, podkreślając fakt, że, jak oświadczył kpt. Geringowi gen. Witold, nie ma w Polsce nie tylko województwa, ale żadnego powiatu, który mógłby się poszczycić taką ilością awansów jak powiat śremski.

Podczas obiadu przybyli oczekiwani goście z Poznania. Do milicjantów przemówił w imieniu Komendy Wojewódzkiej por. Kaźmierski, szef wydziału polityczno-wychowawczego, wzywając śremskich milicjantów do awansów i zycząc pomyślności w dalszej ofiarnej pracy nad utrzymaniem ładu i porządku publicznego.

Uroczystość milicyjną zaszczytlił swą obecnością: Komendant Wojewódzki major Paszta, zastępca komendanta dla spraw operacyjnych kpt. Szary i zast. komendanta dla spraw gospodarczo-finansowych kpt. Gering.

Wspólny podwieczorek urozmaicony śpiewem upłynął na serdecznych i przyjacielskich rozmowach. Wieczorem o godz. 20-iej rozpoczęła się w sali kasyna oficerskiego zabawa taneczna.

LESZNO

Staraniem Zarządu Koła Leszno Związku byłych Więźniów Politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych i więzień urządzona zostanie uroczysta pierwsza gwiazdka więźniów politycznych w niedzielę, dnia 23 grudnia 1945 r. o godz. 10-tej na salce Hotelu Dworcowego w Lesznie przy ul. Słowiańskiej.

W czasie uroczystości obdarzone zostaną wdowy i sieroty pozostałe po zaginionych w obozach koncentracyjnych i więzieniach, zarejestrowanych w Kole Leszno. Ofiary złożyło społeczeństwo miasta Leszno i okolicy oraz Zawodowy Związek Kolejowy Leszno. Zarząd Koła Związku Leszno składa jak najserdeczniejsze podziękowanie za ofiarność i zrozumienie.

Jan Pelargon

Lot z Anglii do Polski

Westchnawszy zacząłem jakby do siebie: — A jednak szkoda, że tak młodym wiekiem ginąć. Mając 23 lata można co najmniej przeżyć drugie tyle. A świat jest taki piękny, szczególnie jak się ma pieniądze. Gdyby tak jeszcze jeden urlop w Londynie? Co?

Władek milczał, więc ciągnąłem dalej: — Tak, Darling. Zaledwie odkarmiliśmy się trochę, przyszyliśmy się do łóżek, po dwuletniej przerwie, dobrych papierosów, teatrów, kin, dancingów, zaczęliśmy spoglądać na kobiety piękne i strojne, a już trzeba będzie to wszystko zostawić, iść na...

W tym miejscu mój monolog został przerwany książką, która niezbyt delikatnie spoczęła na mej głowie. Odwróciłem się. Władek odchodził warcząc: — Bydlę, idiota, cham! Wzruszyłem ramionami. Nie rozumiałem go zupełnie. Zaledwie mi spokoj, a sam był dzisiaj bardziej najwięcej zdenerwowany z nas wszystkich. Otworzyłem książkę, która tak niespodziewanie znalazła się u mnie i próbowałem zacząć czytać. Nagle zelektryzował nas wszystkich warkot samochodów. Samochody zatrzymały się. Popatrzyliśmy na siebie. Wiedzieliśmy, co to znaczy. Dziś lecimy.

Od kilku chwil siedzieliśmy wszyscy w seating roomie i wpatrywaliśmy się uważnie i z niecierpliwością w grupę przybyłych oficerów, rozkła-

Ciekawy proces rehabilitacyjny w Grodzisku

W Sądzie Grodzkim w Grodzisku odbyła się dnia 14 grudnia 1945 r. rozprawa rehabilitacyjna, która wzbudziła w miejscowym społeczeństwie wielkie zainteresowanie. Dostęp na salę rozpraw był umożliwiony tylko za biletami wstępu. Przed Sędem stanął znany ogólnie b. dyrektor Browarów Grodzkich Antoni Thum — V. D., który wprawdzie na rozprawie nie umiał wykazać przysługującego mu na listę niemiecką, ale za to miał aż 65 świadków, którzy stwierdzali, że był on jednym z najidealniejszych ludzi mieszkających kiedykolwiek w mieście Grodzisku. Trzech tylko świadków przedstawiało osobę Thuma w innym świetle. Gdy w przerwie obiadowej szedł wnioskodawca Thum, został otoczony przez swych wielbicieli i w radosnym nastroju odprowadzony do domu — jak bohater. Po przesłuchaniu świadków przedstawicieli Urzędu Bezpieczeństwa poddał w wątpliwość zeznania niektórych świadków, ze względu na to, iż sami nie zostali jeszcze zrehabilitowani, a zarazem wniosł o odroczenie rozprawy, celem przesłuchania tych świadków, którzy się na rozprawie nie stawili, tudzież celem przesłuchania dalszych świadków, których nazwiska poda U. B. później, gdyż pro-

wadzone są jeszcze dochodzenia w tej sprawie. Mimo sprzeciwu obrońcy Thuma adwokata ob. Kulecki z Poznania rozprawa została odroczone.

Znamienne w całym procesie było to, że robotnicy i inni świadkowie jakoś wiele darów otrzymywali od b. dyrektora T. i zbyt jednolite składały zeznania; — łatwo się domyślić co było tego przyczyną. Naród polski zbyt szybko zapomina krzywd i prześladowań, których doznał i za skory jest do wybaczenia. Czy nie wiadomo, że wielu przemysłowców w myśl swych hasel zawsze i wciąż naginał się do koniunktury jaka w danym momencie panuje? — Czy nie należy sobie uprzytomnić, że pobłażliwość nasza i wyrozumiałość w stosunku do takich jednostek niejednokrotnie już spowodowała największe niebezpieczeństwa na Naród Polski?

Na koniec podkreślić należy ubolewania godny fakt, że jeden ze świadków zwrócił się do Sądu z prośbą o zrehabilitowanie Niemca i to w imieniu P. P. S. Czy Polska Partia Socjalistyczna zmienia swój program i bierze w obronę obecnie Niemców?

Dokąd zdążamy?

Apteka w Szamotulach obchodzi 150-lecie swego istnienia

Miasto powiatowe Szamotuly znane z historii i zabytków, wymieniane już jako miasto w dokumentach z roku 1284, poszczycić się może apteką, która w roku bież. obchodzi 150-letni jubileusz swego istnienia.

Uprzywilejowana apteka „Pod Orłem” jest własnością aptekarza Jana Galińskiego od roku 1919. Jej założycielem był Fr. Wilh. Weil, właściciel apteki w Czarnkowie, który 16 sierpnia 1795 r. wniosł o zezwolenie na założenie apteki w Szamotulach. Ówczesny dziedzic Szamotul — Stanisław Mycielski ze Splawia, nadał mu wyłączny przywilej na obwód szamotulski, który zatwierdził król pruski Fryderyk Wilhelm IV dekretem datowanym we Wrocławiu 25 grudnia 1795 r.

W dniu 1 stycznia 1900 przeszła apteka w posiadanie polskie. Nabył ją Mieczysław Konieczny, który na miejscu przeszedł 100 letniego niskiego domku, pobudował nowy okazały dom, w którym urządził aptekę o szerszym rozmiarach. W roku 1906 nabył od niego aptekę Niemiec Hermann Schikora. Sprzedaż ta wywołała między miejscowym lekarzem dr. Sylwestrem Nizińskim a Koniecznym bardzo niepołączną dla ostatniego polemikę w prasie polskiej. Zarzucono Koniecznemu, że aptekę w Szamotulach sprzedał Niemcowi tak samo, jak to już uczynił w roku 1899 z apteką w Borku. W r. 1919 aptekę nabył obecny jej właściciel Jan Galiński, który ją znacznie rozszerzył i nowoczesnie urządził. Między innymi założył materiałnie i zielarnię, powiększył znacznie laboratorium i całe urządzenie apteki dostosował do najnowszych wymogów.

Podczas wojny okupanci zamknęli aptekę a aptekarza Jana Galińskiego uwięzili we Wronkach.

SLUBICE

* Dnia 18 grudnia 1945 r. zawiązało się w Słubicach Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza. Prezesem obrano inspektora szkolnego ob. Rozłuskiego. W toku zebrania omówiono program pracy na najbliższy okres czasu, a przede wszystkim zajęto się zorganizowaniem gwiazdki dla tut. Żołnierza Ochrony Pogranicza. Wielkie zrozumienie i pomoc przy organizacji okazał Związek Kupców w Słubicach.

TRZCIANKA

* (ma) Staraniem tutejszego społeczeństwa zawiązał się Miejski Komitet Opieki Społecznej w którego skład weszli obywatele: Wiza St. — burmistrz, Grajek — wicestarosta, Gromadecki — inspektor szkolny, Zychowski — kierownik elektrowni, Thiel — przemysłowiec, Wasielewski — intendent szpitala, Siedlecka — kierowniczka Spółdz. „Robotnik”, Girzejowski — pow. referent Opieki Społecznej, Stolska — referentka Opieki Społecznej i Kina — sekretarz miejski.

Opieka zorganizowała doraźną pomoc gotówkową i odzieżową dla swych najbardziej potrzebujących.

W dniu 6 grudnia urządzony został tradycyjny „Mikolajek”, w którym obdarowano 53 dzieci.

W drugą niedzielę b. m. w sali Hotelu „Polonia” amatorskie „Kółko Dramatyczne” urządziło rewję słowno-muzyczną pt. „W starych nutach babuni”. Liczne zgromadzone publiczność z zadowoleniem oklaskiwała wykonawców. Czysty dochód z imprezy przeznaczono na pomoc zimową dla repatriantów.

W Trzciance odbyły się wybory do Rady Miejskiej przy udziale 144 obywateli reprezentujących związki zawodowe i partie polityczne. Zgromadzenie wyborcze zgalił burmistrz miasta ob. Wiza, podkreślając doniosłość wyborów.

Na przewodniczącą komisji wyborczej powołano jednomyślnie ob. sędzię Starkowskiego, do protokołu ob. Michałowskiego (PSL). Z urzędu w trzon rady weszli obywatele: Zychowski (PPR), Koehner (PPS), Mikolajczak (PSL), dyr. Grzegorzewski (Str. Pracy).

Wyborem tajnego głosowania wybrano obywateli: Thiel (bezpartyjny), inż. Grandys (bezpartyjny), Kutwa (PSL), Kubicki (PSL), Weihach (bezpartyjny), Kicki (PPS).

GNIEZNO

— Sąd Specjalny z Poznania na sesji wyjazdowej w Gnieźnie uniewinnił Sylwestra Dobrzyckiego, któremu zarzucono oskarżenie jednego z Polaków przed Niemcami. Przewód sądowy nie dostarczył żadnych dowodów, mimo przesłuchania szeregu świadków.

(pr)

WĄGROWIEC

W początkach bm. odbyła się podniosła uroczystość wręczenia sztandaru pułkowi przebywającemu w Rogoźnie. O g. 9 rano odprawiona została uroczysta msza św. w kościele farnym. Aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. prob. Wróblewski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w Wągrowcu na placu pułkownika Paszkowa. Uroczystość zaszczylił swą obecnością ob. wojewoda dr. Widy-Wirski. Przemówienie wstępne wygłosił kierownik Wydziału Informacji i Propagandy ob. Matuśzewski. Następne przemówienie wygłosił dyrektor Liceum Pedagogicznego ob. Bajerlein, wręczając sztandar przedstawicielowi jednostki wojskowej.

W imieniu Wojska Polskiego podziękował społeczeństwu wągrowickiemu przedstawiciel Armii Polskiej, wznosząc okrzyk na cześć Polski Demokratycznej i jej obecnych zwierzchników.

Na zakończenie okolicznościowe przemówienie wygłosił wojewoda poznański dr. Widy-Wirski, podkreślając obecne położenie Państwa i stan gospodarczy. Defiladę odebrał Wojewoda w otoczeniu władz tutejszych ze starostą mgr. Majewskim na czele i przedstawicielami Wojska. Pierwsze oddziały wojska przeddefilowały ze sztandarem, po nich PW szkolne, kolejowe i harcerskie.

MIEJSKA GÓRKA

Wystawa szkolna. Miejskowa szkoła powszechna urządziła gwiazdkową wystawę prac ręcznych dzieci szkolnych. Kierownik szkoły ob. Robiński podkreślił przy otwarciu wystawy przez ob. burmistrza Maciejewskiego, że pomimo trudnych warunków gospodarczych wystawa doszła do skutku dzięki pilności i zamilowaniu wśród działu szkolnej, oraz sumiennej pracy poszczególnych nauczycieli prac ręcznych. Pomędzy eksponatami wystawy znajdowały się pomoce naukowe, przedmioty użytkowe, a przede wszystkim setki zabawek. Zabawki z wystawy zostały przeznaczone na gwiazdkę dla młodszych dzieci szkolnych. Z zebranych dobrowolnych datków przy wstępie na wystawę w sumie 1519 zł przeznaczono 500 zł na drużynę harcerską przy szkole, 500 zł na zeszyty dla biednych dzieci i 500 zł na ocieplających żołnierzy. nad

Przekazywanie pieniędzy na niewłaściwe konto powoduje opóźnienie w załatwieniu zamówienia, często ze szkodą interesu. W wzajemnym interesie prosimy dlatego o przekazywanie należności

za prenumeratę

„Głosu Wielkopolskiego”

i pojedyncze gazety

(Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Wydział Kolportażu, Poznań — ulica Bukowska 3)

na konto w P. K. O. Poznań nr V-4400

za ogłoszenia

w „Głosie Wielkopolskim”

i z innych tytułów

(Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Delegatura w Poznaniu — ulica Wyspiańskiego 10)

na konto w P. K. O. Poznań, nr V-4499

Za omyłki i szkody, powstałe wskutek przekazania pieniędzy na niewłaściwe konto, nie ponosimy żadnej odpowiedzialności

ADMINISTRACJA

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

15508

2

Powstałymi z krzesel i wyszliśmy. Na korytarzu stały worki z pasami. Popatrzyłem na twarz kolegów. Wszędzie widać było radość, oczy błyszczały, coś na kształt dumy przebiegało we wszystkich spojrzeń. Ekipami przechodziliśmy się do swoich pokoi. Na tarasie pozostało sześciu niecierpliwych kolegów. Wchodząc po schodach na górę, spotkałem Władka. Zdaje się, że czekał na mnie, bo z miejsca zaczął:

— Nie obraziłeś się na mnie za naszą rozmowę, rano?

Kiedy go zapewnilem, że nie, popatrzał mi w oczy i powiedział:

— Bo widzisz, że mną jest tak. Prawie jestem pewien, że nie doleję. Już od chwili ogłoszenia pogotowia, coś stało się ze mną, jakaś biała ściana stanęła mi przed oczyma i nie mogę sobie wyobrazić, jak będzie tam w kraju. Zawsze snulem pewne plany na przyszłość, miałem nadzieję, liczyłem, że po przyjeździe tam a tam zrobię to a to, a teraz nic. Kompletnie nic. Pustka. Biała ściana. I dlatego dzisiaj rano byłem taki... A ty myślałeś że tchórze

Potrząsnąłem głową i chciałem mu przerwać, ale on mówił dalej.

— Proszę ci, abys po wojnie, jeśli ktoś się będzie o mnie dowiadywał i szukał, zawiadomił i powiedział, że chciałem wrócić, ale to mi stało na przeszkodzie.

Popatrzyłem na niego zdumiony.

— Zwirował? W takim razie położył się do trumny, a nie siadaj do samolotu — rzekłem, nie przywiązując wagi do tego co mówił.

Zbyt był podniecony i rozgorączkowany, aby móc zwracać uwagę na cudze złe przecucia.

Władek uśmiechnął się smutno.

— Nie kpij, — odparł — obiecuję ci tylko, że to zrobisz.

— Ależ dobrze, kochanie, wszystko zrobię, nawet krzyż ci postawię. Wprzód jednak w Warszawie będziesz musiał wypić ze mną dwa double.

Uśmiechnął mu rękę.

— Trzymaj się chłopie — powiedziałem na odchodnym i pobiegłem do swego pokoju.

Tutaj buszowali już Rysiek i Henio, wyrzucając wszystko z kieszeni na stół i wydzierając się w niebogłosy:

Wiśta wio, siwku stary!

Wiśta wio!

Ciągnij wóz swój, nie pytaj. —

Gdzie i co?

Ty do swojej stajni chcesz,

A ja swojej szukam też.

Wiśta wio, siwku stary —

Wiśta wio!

Przyłączyłem się do tego chóru i zacząłem wyciągać wszystko, jak i oni, z kieszeni ubrania. Po wytrzęsaniu podszewek, aby nie został nawet pył angielski, zaczęliśmy wkładać z powrotem te rzeczy, które mieliśmy zabrać. A więc najpierw kenn-kartę warszawską, bescheinigung, zaświadczenie z miejsca pracy i zaświadczenie urlopu. Potem notes, scyzoryk, zapalniczkę, papierosnice, paczkę papierosów niemieckich, 20 złotych, 80 marek, ołówek, pudełeczko aspiryny Bayera. Wszystkie te rzeczy były pochodzenia niemieckiego.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Dnia 12 września 1939 r. poległ w walkach przeciwko Niemcom w Pludwinach koło Łodzi jako podchorąży 58 p. p., nasz najdroższy i najukochańszy syn i brat śp.

Alojzy Marian Kujawa

student prawa U. P.,
Sodalis Marianus

przeżywszy lat 21.

Po dokonanej ekshumacji nastąpi złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w niedzielę, dnia 23 grudnia 1945 r., o godz. 14-tej z kaplicy cmentarza parafialnego w Górczynie

o czym zawiadamiają stroskani

rodzice i rodzeństwo

Poznań, Matejki 65a, Łódź, Pobiedziska.

16191



Dnia 15 grudnia 1945 zginął śmiercią tragiczną jako pionier na Dolnym Śląsku mój najdroższy mąż, syn, brat, wujek, zięć i szwagier śp.

Józef Paul

mistrz piekarski

przeżywszy lat 28.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23-go, o godz. 15-tej z kaplicy cmentarnej, parafii Bożego Ciała na Dębcu.

W nieutulonym smutku pogrążone

żona, matka i rodzeństwo

Poznań, Śniadeckich 11 m. 5.

16305



Dnia 18 grudnia 1945 r. zmarł w Bogu opatrzony Sakramentami św. po krótkich i ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, dziadek i teść, śp.

Władysław Janowski

przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 grudnia r. o godz. 11-tej z kaplicy cmentarza jeżyckiego. Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 29 grudnia r., o godz. 8-mej w kościele św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną.

Poznań, Kręta 6 m. 16

16266



Dnia 19 grudnia 1945 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza najtrojskniejsza matka, babunia, siostra, śp.

Kazimiera Jeznierna

przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 grudnia 1945 r., o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej w Dębcu

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, córka, zięć, wnuczek i rodzina.

Poznań, ul. Marii Magdaleny 1 m. 5

16317



Wiesław Ciesielski

Sodalis Marianus

nasz ukochany syn i brat zasnął w Panu dnia 27 grudnia 1944 r. W pierwszą rocznicę zostanie odprawiona

msza św.

o spójność Jego duszy w czwartek, dnia 27 grudnia, o godzinie 8.30 w kościele św. Marcina, o czym zawiadamiają

w żałobie pogrążone

matka i siostra

Poznań, Rybaki 31, m. 8.

15827

JÓZEF UMBREIT

adwokat

15919

Poznań, ulica Prusa 13

Telefon 43-27

Godz. 16-19

CYRK VARIETE

ULICA PRZEMYSŁOWA nr 48

Od 22 grudnia 1945 r. zupełna zmiana programu. — W niedzielę i dni świąteczne, początek przedstawień o godz. 15 i 18-tej. W dni powszednie początek o godz. 18-tej. Dojazd tramwajem do rynku Wileckiego.

16277 — SALA OGRZANA —

Zabawa gwiazdkowa

Związek Kupiectwa Rynkowego w Poznaniu urządza zabawę taneczną w drugie święto, dnia 26. 12. 1945 r. w sali „Łoża” Grobla 25. Początek o godz. 17-tej, na którą zapraszamy wszystkich członków wraz z rodziną, oraz sympatyków.

Związek Kupiectwa Rynkowego
Poznań, ulica Małeckiego 31-32.

16270

CHLUBA POLSKIEJ PRODUKCJI

Winiak

15881

Siwucha Klubowa

Wiśniówka Złota

KANTOROWICZA



16221

Wszystkim przyjaciołom, znajomym, a w szczególności Dyrekcji Zakładów Siły, Światła i Wody, Radzie Zakładowej oraz pracownikom, którzy złożyli dowody współczucia oraz wieńce z powodu śmierci naszego drogiego zmarłego

Karola Bischoffa

składamy

serdeczne podziękowanie

16179

Teresa Bischoffowa

RESTAURACJA i KAWIARNIA „PARK WILSONA”

składa swym stałym bywalcom

najserdeczniejsze życzenia świąteczne i zaprasza w dniu 24. XII. 45 na tradycyjną „RYBKĘ”

W drugie święto Bożego Narodzenia i w sobotę, dnia 29. XII. 45 odbędzie się

WIECZORKI TOWARZYSKIE

z występami artystycznymi — Tańce towarzyskie od 17—5-tej

Prosimy o wcześniejsze zamawianie stolików na nasz

WIELKI WIECZOR SYLWESTROWY

Oddajemy do dyspozycji salę na wieczorki karnawałowe

k1102

Restauracja „EMPIRE”

3 Maja nr 5 tel. 39-35

urządza w Wigilię dnia 24 bm. przed południem

tradycyjną rybkę

W święta Bożego Narodzenia
lokal nieczynny!

15918

Poznańska Wytwórnia Sera

właściciel Jan Pokrywka

Poznań, ul. Łukaszevicza 26 a

Specjalność sery harceńskie i piwne

Wysyłka kolejowa po przekazaniu

wysokości zamówień i opłaty

16063

W dniach od 27 grudnia br. do 3 stycznia 1946 r. będą wszystkie magazyny i biura, należące do „Społem” Oddział w Poznaniu, ul. Składowa nr 4 z powodu sporządzenia i przeprowadzenia remanentu ZAMKNIĘTE.

Powyższe podaje się wszystkim Oddziałom „Społem”, Spółdzielniom i zainteresowanym do wiadomości.

„SPOŁEM”

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P.

Oddział w Poznaniu

k 1101

Najmilszy
prezent na święta
to nowa książka

WIECHA

Wiadomo-

Stolica

k1097

HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA „SARMATIA”

Łódź, Piotrkowska 24

poleca: jedwabie, ba-

welny, wełny - oraz

konfekcje. k1120



PROSZEK
OD BÓLU
GŁOWY
„Z KRZYŻYKIEM”
ZNAK SŁOWNY-NEUTROPHEN® NR. REJ. 1969

k872

Szkoło okienne

wszelkich grubości, rozmiarów i rodzajów

zakupuje „PATRIA”, Spółka z ogr. odpow.

Poznań, Wały Zygmunta Augusta nr 1 — tel. 49-40

16273

Palniki do karbidówek Bolce do wiatrówek

Przybory dla Wojskowych Kolarzy, Strazaków i Leśników. Artykuły sportowe, rybackie, fotograficzne.

poleca

Warszawska Spółka Myśliwska

Poznań, Mielżyńskiego 12

Hurt

Uskuteczniamy zamówienie pocztą. Detal

16042

Szymański i Krüger

Poznań

Plac Wolności nr 2, II ptr.

Hurtownia galan-

terii i wyrobów

włókienniczych

16027



Dnia 17 grudnia 1945 zginął śmiercią tragiczną w pociągu na stacji Ścinawa, śp.

Zbigniew Jarmark

zdemobilizowany żołnierz i osadnik w Zawidowie

przeżywszy lat 22.

Pogrzeb odbędzie się dziś w sobotę, 22 bm., o godz. 12,15 z kaplicy na cmentarzu Bożego Ciała na Dębcu. Msze św. odprawione zostaną w kościele Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie d. 3 stycznia o godz. 9-tej i d. 7 stycznia o godz. 7-mej.

O bolesnej tej stracie zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążeni

żona z synkiem, matka, siostry, bracia i rodzina

Poznań, ul. Gen. Umińskiego 5 m. 28.

16334

Jutro! w MAŁYM BAZARZE

przy ul. Wrocławskiej 37 i Paderewskiego 11

(dawn. Nowa)

Tam naprawdę wielki wybór w podarkach gwiazdkowych i praktycznych sprzętach codziennego użytku dla Pani domu

16238

Kupno odbiornika niewątpliwie jest kwestią zaufania!

RADIOEKSPERT

poleca POZNAŃ, Śniadeckich 1 I. piętro — 2 min. drogi od dworca

Radioodbiorniki

WYSOKIEJ KLASY

AEG, Blaupunkt, Braun, Elekfrid, Graetz, Hornophon, Korting, Lorenz, Mende, Nora, Philips, Saba, Schaub, Teleg, Telefunken i inne, baterijne, uniwersalne, prąd zmienny, walizkowe, komplety gramofonowe.

Od stycznia uruchomienie radiolaboratorium pod kier. dypl. radiotechników, specjalistów dziedziny radioodbiorniczej.

16326 Kupuje przyrządy pomiarowe, odbiorniki, książki radiotechniczne.



KAUCZUKOWE

P. Chmielewski

OZNA, SZAMARZEWSKIEGO 48

oraz Dąbrowskiego 15

16002



E. Kromczyński

Poznań

św. Marcina 47

16227

Naszem Odbiorcom szczerze życzenia Świąteczne i Noworoczne

składa

„LIK WOWIN”

16300

Poznań, w grudniu 1945 r.

Wytwórnia win i soków

pod Zarządem Państwowym

Szanownym Kupcom i Konsumentom

przy wspólnym łamaniu opłatka

zasyła **Życzenia gwiazdkowe i Nowego Roku!**

Firma B A B K A

Poznań, ul. Różana 12

14763

Szanownym Odbiorcom naszym

składamy życzenia

Wesołych Świąt i pomyślnego Nowego Roku!

Wincenty PAETZ

Tel. 20-58 POZNAŃ, ul. Mostowa 11

ZAKŁAD PRZEMYSŁOWY PRZETWORÓW ŻYWIŚCOWYCH

16033

KRAWATY patentowe firmy „AS”

która wyrabia, przerabia, odświeża i czyści

Poznań, ul. Mostowa 24

15963

KALENDARZ KOMINIARSKI

można nabywać: k 1127

Biuro Ogłoszeń i Reklam

Poznań, ul. Mielżyńskiego 8, I ptr. lewo

Czystość, porządek w domu i zadowolenie

zapewni stosowanie

„AZOLINY”

niezawodnego, niepalnego

środka do czyszczenia

ubrań, sukien itp., do usu-

wania plam na podłodze,

nie pozostawiającego żad-

nych śladów

„K A R U”

do tępiania karakonów, ka-

raluchów itp. robactwa do-

mowego

„ARWIKO”

Ziarna i Pasty do tępiania

mysz i szczurów

produkcji

„AZOT” Państw. Fabryki Chem.

w Jaworznie

Do nabycia w składach aptecznych, drogeriach, składach

nasion i firmach rolniczo-handlowych.

k 1123

Państwowe Przedsiębiorstwo Transportowe

Oddział w Poznaniu

ul. Składowa 12 — Telefon 21-31

Przewozy samochodowe towarów — Ekspedycja — magazynowanie — cienie — transporty kolejowe: wagonowe drobnicowe, pociskowe ładunki zbiorowe — przeprowadzki

16133

Zakupuje

Stearyny, glicerynę 28 B4, olejek do perfum

W. Falkiewicz
Poznań, Łukaszczyka 30/32

16257

Rutynowanego

fachowca z branży papierniczej

na kierownicze stanowisko poszukuje wielka hurtownia papieru. Oferty do Głosu Wielkopolskiego nr 16187

Księgowego-bilansisty

poszukuje od zaraz

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych
Stacja Wągrowiec

k1128

Księgi inwentarzowe z amortyzacją na 10 lat
poleca:
KSIĘGOWOSC PRZEBITKOWA
„Perfecta”
Centrala: Poznań, ul. Kantaka 8/9 — Telefon 26-80

Krzyże, lichтары, kropielniczki, kropidła
poleca
Hurtownia papieru i towarów krótkich
B. GRYNIECKI
16239 Poznań, Wrocławska 38 tel. 36-36

Księgowy
obeznany z systemem księgowości przebitkowej, może się zaraz zgłosić
Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”
Delegatura w Poznaniu,
16223 ul. Wyspiańskiego nr 10 I. ptr.

Poważna instytucja w Poznaniu
poszukuje od zaraz
szefa zakupu, inżyniera — elektryka.

Szczegółowe oferty z życiorysem do „PAR”
Poznań, Ratajczaka 7 pod 1497

16218

Poważna instytucja w Poznaniu poszukuje od zaraz

kierownika magazynów
ze znajomością branży elektrycznej.

Szczegółowe oferty do „PAR”. Poznań, Ratajczaka 7 pod 1496.

16217

Kupuję

wszelkie
materiały malarskie
oraz
narzędzia malarskie.
Małejki 6 w podwórzu
od godz. 9—16.

E. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
UL. SW. MARCINA

16229 k1098

W nocy z dnia 30 listopada na 1 grudnia b. r. została skradziona z biura Zarządu Miejskiego w Pyzdrach pieczęć urzędowa — metalowa w formie owalnej dł. 3 cm., szer 2 cm., u góry Godło Państwa, pod tym napis: Zarząd Miejski w Pyzdrach, na samym dole jedynka arabska!
Wszystkie dokumenty z datą 1 grudnia i późniejszą, opatrzone opisaną pieczęcią, należy traktować jako fałszywe.

k1106

Sprzedam lokomobile

firmy Lanz, 125-konna, 2-cylindrowa, z kondensacją i paleniskiem na miat węglowy.
Muslewska, Śrem, ul. Mickiewicza.

16193

Kupimy

śrutownik i kaszarnię

nowy lub używany o większej wydajności. — Oferty z podaniem fabrykatu, rodzaju, ceny, wydajności i wymaganej siły do Głosu Wielkop. pod nr 16189.

Reklama współdziela

w odbudowie k r a j u !

Obwieszczenie

W obrocie handlowym dotychczas jeszcze nierzadko spotyka się rzekomo monopolową wódkę „Wyborową 45%” z etykietami monopolowymi z czasów okupacji niemieckiej, ze stemplem na odwrocie z czasów okupacji, w butelkach zabezpieczonych białym lakiem, z odciskiem pieczęci okupanta.
Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że ani Państwowe Wytwórnie Wódek, ani sklepy detalicznej sprzedaży wyrobów PMS zapasów tego gatunku wódki monopolowej z czasów okupacji od dawna już nie posiadają, z czego wynika, że znajdującą się w handlu „wódką wyborową 45%” w wyższej opisanym opakowaniu z pieczęcią okupanta, jest bez wyjątku wódką fałszowaną, pochodzącą z potajemnych rozlewni, co wielokrotnie zostało stwierdzone przeprowadzoną analizą chemiczną.
Ostrzega się zatem konsumentów przed nabywaniem takiej wódki wyborowej.

Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego

Lokal Przemysłowy

suchy, widny 600 mtr. kw. urządzone biura, telefon, garaż, stajnia, woda siła światła, gaz, motory elektryczne, centralne ogrzewanie, budynek fabryczny, okolica ulicy Mostowej Poznań. Odstąpię jako czynny wspólnik. Oferty do „Par”, Ratajczaka 7 pod 1459 „Przemysłowiec”.

16021

Aromaty owocowe

do likierów, soków, cukrów itp. pomarańcze, cytryna itp. F-y Ochme & Baier oraz wody kwiatowe polecamy — produkcja za zaliczeniem.

PIOTRKOWSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE
Łódź, ul. Śródmiejska 22 — tel. 200-32.
Zakupujemy stale olejki do perfum, mydła i spożywcze.

k1056

Śrutowniki

tarczowe, cepowe i kamienne, krajalnie walcowe i tarczowe oraz tarcze rezerwowe do kranjania dostarcza zaraz f-a

Maszyne Młyńskie

Poznań,
ul. Chelmońskiego 4, tel. 67-08.

16211

KORKI

kupuje i sprzedaje

Krakowska Fabryka Korków

Kraków k1003
Piłsudskiego 22 tel. 566-91

drzewa

Zarząd Miejski w Pile posiada w swoich lasach większą partię

na sprzedaż a mianowicie:

szcypy sosnowe,
wałki sosnowe,
chrust sosnowy,
szcypy dębowe,
wałki dębowe,
chrust dębowy.

Pozajm różne kopalniaki

Oferty przyjmuje Zarząd Miejski w Pile pok. nr 277.

16021

Lekarskie

Dr Bolesław Piechowski, specjalista chorób dzieci (dawniej plac Wolności) przyjmuje ul. Słowackiego 16 (róg Mickiewicza) 10—11, 16—18. 16056

Dr Jan Małaj, specjalista chorób ucha, nosa, gardła, Przemysłowa 2. 12867

Dr Władysław Suwalski, specjalista chorób kobiecych i położnictwa (dawniej Cieszkowskiego 7) powrócił i przyjmuje obecnie ul. Matejki 68 m. 6 (blisko Grunwaldzkiej) od 10 do 12-tej. 15428

Dr med. Witold Bernacki, lekarz homeopata, powrócił, przyjmuje Kraszewskiego 17, od godz. 10—15, tel. 62-33. 15582

Lekarz-homeopata dr med. Marian Kalinowski, Spokojna nr 12, godz. 4½—6-tej. 15446

Wolne posady

Destylatorów-likierników samodzielnym doświadczonych i wykwalifikowanych, poszukuje od zaraz większa wytwórnia wódek gatunkowych. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw dotychczasowej praktyki nadsyłać do Polskiej Agencji Prasowej, Kraków, Basztowa 15. k 997

Poszukujemy kasjerki do składu rzemieślniczego, która zarazem będzie prowadziła księgowość od 1. 1. 1946 r. Strzelecka 18. 15928

Szpital Okręgowy nr 5 Poznań przyjmuje zawodowe siostry medyczne. Warunki do omówienia. Zgłaszać się u naczelnego lekarza szpitala. 15886

Uczniwa zaufana gospośka do prowadzenia domu lub sierota może się zgłosić natychmiast. Poznańska 24, skład futer. 15882

Biegła ekspedientka z branży rzemieślniczej potrzebna zaraz. Zgłoszenia: pl. Wolności 11, sklep spożywczy. 16040

Potrzebna od zaraz dziewczyna z gotowaniem, uczciwa. Dobre warunki. Zgłoszenia: Dominikańska 3, m. 2. 15989

Mechanik-gilzarz potrzebny od zaraz, praca stała. Fabryka Gilz „Arab” Warszawa, Stalowa 35. 16107

Urząd Hanwojsk Okręgu Poznańskiego, poszukuje kandydata na stanowisko inspektora personalnego. Zgłaszać się do biura Hanwojsk ul. Orzeszkowej 1. 16072

Pomoc domowa półdnio potrzebna. Zgłoszenia: Chelmońskiego 4 m. 2, parter. 16209

Cukiernik na konfekt potrzebny. Zgłoszenia: Wytwórnia cukierków „Polonia” pl. Mickiewskiego 6. 16241

Bankowców wykwalifikowanych poszukuje Związek KKO w Poznaniu do organizowania i kierowania KKO na Ziemach Odzyskanych. Wymagania: dobra znajomość bankowości, energia, wytrwałość, warunki korzystne. k 1119

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna zaraz. W Borowicz, W. Garbary 21, rzemieślnictwo. 16165

Magazyniera, kołodzieja i owczarza poszukuje od zaraz Państwowy Ośrodek Kultury Rolnej Grylewo pow. Wągrowiec. 16157

Służąca potrzebna od zaraz. Sołacz, Podolska 4, I ptr. 16226

Kucharka Jobra natychmiast. Rawicz, Strzelnicza. 16242

Gospośka gotowaniem, referencjami, potrzebna. Ratajczaka 14, Centrala Bławatów. 16236

Poszukujemy majstra specjalistę dla wykonania zabawek dziecięcych z metalu. Oferty składać: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod 1508. 16322

Inteligentny chłopak do pomocy przy pracach biurowych potrzebny. Bacutil — Rzeźnia Miejska. 16299

Młodsza siła biurowa ze znajomością księgowości oraz pisania na maszynie potrzebna. Bacutil — Rzeźnia Miejska. 16298

Dziewczyna do wszystkiego umiająca dobrze gotować potrzebna. Wierzbicze 30 m. 36. 16290

Przychodnia pomocnica domowa natychmiast. Różana 5a m. 5, godz. 17. 16279

Ucznia kołodziejskiego przyjmie Karalus, Luboń, Narutowicza 5. 16263

Osoba znająca hodowlę drobiu od zaraz. Miejszaniec na miejscu. Wiadomości: M. Focha 26la, kiosk. 16259

Szuka posady

Technik budowlany szuka posady. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16053

Paniąca młoda lat 19 początkująca maszynistka szuka posady. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16148. 16148

Urządnicę gospodarczą lat 40, żonaty, po powrocie z niewoli, poszukuje zajęcia, na majątku, w interesie zbożowym lub spółdzielni. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16170.

Zbożowiec — eksporter, wykształcenie inżynier rolny, obywatel spółdzielczości poszukuje zajęcia. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16178.

Wdowa po rolniku lat 51 zdrowa, energiczna poszukuje od stycznia samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Adres wskazać: „Głos Wielkopolski” nr 16283.

Nauka

Tańców nowoczesnych uczymy w 6-ciu lekcjach. Ola Antoszevska, Poplińskiego 5a. 14003

Prywatne Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33 rozpoczynają 2 stycznia półroczne Kursy Handlowe i wieczorowe stenografii. 15816

OGŁOSZENIA DROBNE Konto: Bank „Spolem” nr 8
P. K. O. V — 4499
Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej. W soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro — Tel 64-75 — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Szkoła tańców Szczurkówna, Szczurek, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 15440

Prywatne Kursy Handlowe Skrzypczak Jaroszkiewiczowa, Pl. Wolności 2, przyjmują zapisy na kurs półroczny. 15903

Tańców nowoczesnych uczymy w 6-ciu lekcjach. Swing. Antoszevska, Poplińskiego 5a (Wilda). 16126

Osobiste

Ostrzegam przed kupnem jaskółki przedmiotów od żony mojej Doroty, oraz za długiej żony nie odpowiada. Tadeusz Matuszewski, Śrem Nowe Osiedle 2. 16303

Sprzedaże

Planino, stół, szafka Górna Wilda 53 m. 10. 16297

Maszyny do pisania liczenia, powiatowe Kochanowicz Ska Plac Wolności 13 (obok 3 Maja) 14334

Radioaparaty, akumulatory, anody, baterie, najtańsze, „Radiomechanika” Św. Marcin 25 14629

Torebki damskie, teki, polecam wykonuję. Wózki dziecięce naprawiam, pokrywam budki Szewska 2. 14693

Spodnie w różnych gatunkach i kolorach najkorzystniej! Głogowski, Wrocławska 6 Hurl — Detal 15198

Materiały mekskie, damskie, oraz bielizna damska w najprzystępniejszych cenach Kwiniewicz, Polwiejska 35. 15794

Trucizna na myszy (pszeniec zatruta) poleca Hurtownia Drogeryjna, Poznań, Polwiejska 39, tel. 963. 15600

Samochód „Fiat 500” po remoncie. Oferty: „Par” Poznań, Ratajczaka 7 pod 1421. 15921

Kamienica w śródmieściu z lokalem handlowym tanio do sprzedania. Oferty: Telefon 27-83, między 14—16. 15916

Akordion 120 basowy sprzedam. Kopernika 9 m. 7. 15887

Smoking nowy wysoka figura sprzedam. Raclawicka 50 m. 4. 15841

Białe futro lat 16 bibrety nowe. Pocztowa 23 m. 6. 15833

Wózek z lalką jak nowy. Ul. Górna Wilda 197 m. 2. 15819

Radio pięć lamp, zmienny Philips sprzedam. Mielżyńskiego 22 m. 8. 15983

Planino — tanio. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15975.

Osobiste

Ceraty z metra i obrusy w Waligórskiego, Wielka 9, wejście z Szewskiej, I ptr. 16029

Telefunken uniwersalne — ul. Młyńska 3, skład spożywczy. 16047

Builet, kredens i stół rozkładany sprzedam. Kopernika 28 m. 3. 16068

Maszyny do pisania, liczenia (reperacje, przeróbka na układ polski). W. Chrzanowski, plac Wolności 2. Własne warsztaty reperacyjne. 16128

Maszyny do pisania wszystkich typów przerabiamy na układ polski nowymi czołkami fabrycznie produkcji. Ceny niższe. W. Chrzanowski, plac Wolności 2. 16135

Lis platynowy, błam damski piżmowce, mufka skunksowa duża skóra żrebowa. Walty Jana 11 m. 7. 16162

Sprzedam czajnik grzejnik aparat pieczenia ciastek maszynki grzania aparat suszenia włosów przed 220 wózek lalki żywy 29, 22. Maniszevski, Gnieźnieńska 74 m. 9. 16163

Sprzedam piec westfalki i żelazny. Poznań, Szmarzewskiego 59 m. 6. 16169

„Nora” 5 lampowy — super zmienny. Focha 186a m. 3. 16173

Sprzedam radioaparat, piec gazowy, żelazny, tekę. Wspólna 39 m. 5. 16180

Jedną lub dwie parcele korzystnie sprzedam. Zgłoszenia: Narutowicza 82. 16185

Radio Phil za prąd zmienny 5 lampowe na sprzedaż. Ul. Raczyńskiego 3 m. 5. 16206

Okienne futryny ramy drzwi korystalowe waga 200, regaly kolonialne sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16216.

Lamety każdej ilości w Waligórskiego, Wielka 9, wejście z Szewskiej 1. 16233

Buty mekskie 42 ciepłe. Szczaniecka 6 m. 9. 16293

Narty, maszyna do szycia, silnik elektryczny 1.5 HP. napędowy, opona 650×20 sprzedam. Wierzbicze 30 m. 36. 16291

Na Święta! Zaprawa do wódek „Starka” wódka pomorska „Złociści” likier deserowy daje pijącym zadowolenie, zdrowie i humor. Do nabycia w drogeriach i składach spożywczych, cena 25 zł. 16201

Kolorant — uniwersalne gwarantowane barwniki do domowego farbowania wszelkich materiałów. Torebki dekowki. Duży asortyment kolorów. Dla farbarni specjalne barwniki uniwersalne w opakowaniach kilowych. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Wytwórnia Chemiczna „Stabil”, Łódź, Piotrkowska 39. k 1121

Osobiste

Piec szamotowy, kurka wielk. 48. Kossaka 13 m. 3. 16285

Wózek głęboki dla lalki na resorach jak nowy. Piękna 55 m. 2. 16269

Fortepian, leżankę, radio zmiennie 6-lampowe „Saba” okazujemy. Kopernika 10 m. 5. 16267

Szafę żelazną kupi Spółdzielnia „Zryw” ul. Roosevelta (dawniej M. Focha) 4. 16184

Ostrogo psa podwórzowego, możliwie wytrawianego kupimy. F-a Dolewski, aleje Marcinkowskiego 15 — tel. 2301. 16186

Maszynę do pisania walizkową, maszynę do liczenia „Facit” noże, widelce, łyżki kupi. Św. Marcin 62, sklep. 16228

Motorki elektr. do maszyn liczących i buchalterycznych 110/220 Volt kupimy. Mechanika, 27 Grudnia 20. 16158

Sypialnię w dobrym stanie kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15693.

Kupuję skóry. A Pieprzyk, Podgórna 6. 16247

Kupię tragarze 20×4,50. — Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16339.

Maszynę do pisania, powiatową kupię. „Chemicalia”, Św. Wojciecha 2a. 16333

Młynek do mielenia chemikali i farb kupię. „Chemicalia”, Św. Wojciecha 2a. 16332

Balony szklane różnych wielkości, beczki żelazne kupię. „Chemicalia”, Św. Wojciecha 2a. 16331

Psa ostrego rasowego młodego kupię. Oferty: „Par”, Ratajczaka 1 pod 1525. 16329

Kupię elektryczną maszynę do podnoszenia oczek. Sienkiewicza 5 m. 5. 16320

Samochód ciężarowy na gaz, drewny, ropę kupię. Cenę, markę, Oferty składać: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod 1519. 16315

Kamfleon (zbiornik do kwasu) 500 litr. mniejszy, kupię. Oferty: „Par”, Poznań, Ratajczaka 7 pod 1520. 16314

Regaly oraz stoły składowe kupię. Oferty: ul. Śniadeckich 19 m. 4. 16289

Lustro trzy skrzydłowe do toaletki w ramie lub bez kupię. Janickiego 6 m. 4, przy Wawrzyniaka. 16288

Stółiki pod maszynę do pisania, krzesła, przyczepkę rowerową, szafę żelazną z szufladami kupię. Piotr Pieprzycki, maszyni biurowe, Marcinkowskiego 26. 16325

Zamiana

Zamienię pokój z meblami przy ul. Jakubowskiego na taki sam w Łazurze w pobliżu dworca. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 16338.

